

85119

1

CARTOLERIA
di
GIUSEPPE VILLA
ROMA
P. M. Citorio N. 15

Ul. Grodella 28. Red. P. 11
Louis Auvray - S. Nicolas des Lorrains.

122 D. Ferdinando Lattanzi, Via de' Porci 32.-

D. Can. Giambattista Notti - La Chiara 57. 4° p.

D. Giuseppe Antonucci, clero: Lemignano Pis

D. Domenico Bertacini

D. Pis Angelici

D. Gaetano Paracini - Borgo S. Spir. 67. p. 3.

Mons. Dom. de Vecchis - clero. V. Giulia 85.

P. Machnikowski, Ul. Rejtana 3. Lemberg

Le bonmandeur Sauveur Angelini - 33. Cesariini 3p.

Kanonik Barberi 270. Vicolo del Mancino.

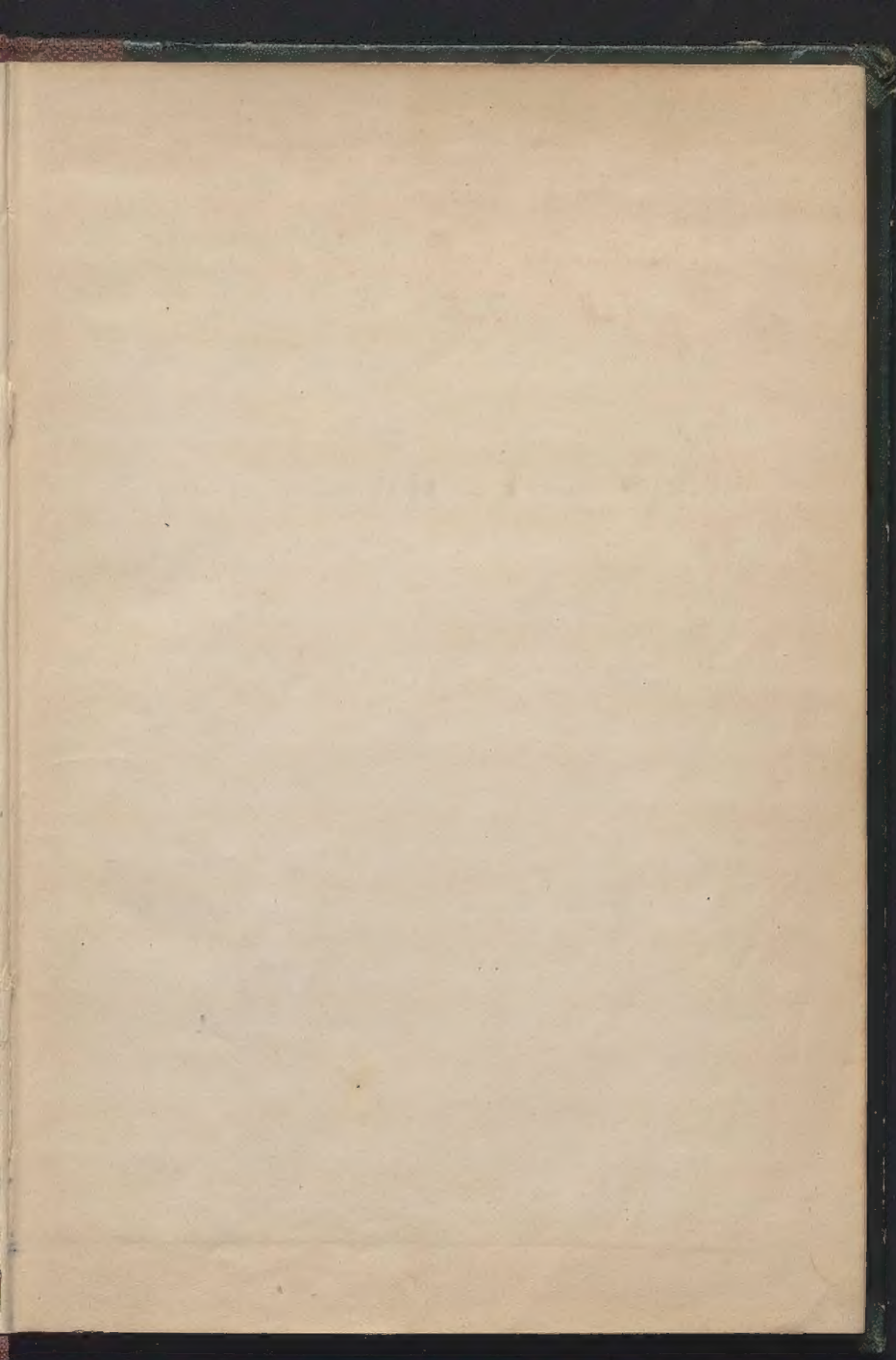
O. Alexander Tetowicki 263 Rue S. Honore

Dr. Pucci - mercante di vino - Piazza Pollara 34. 2p.

Mons. Tortoli, Crociferi 31.

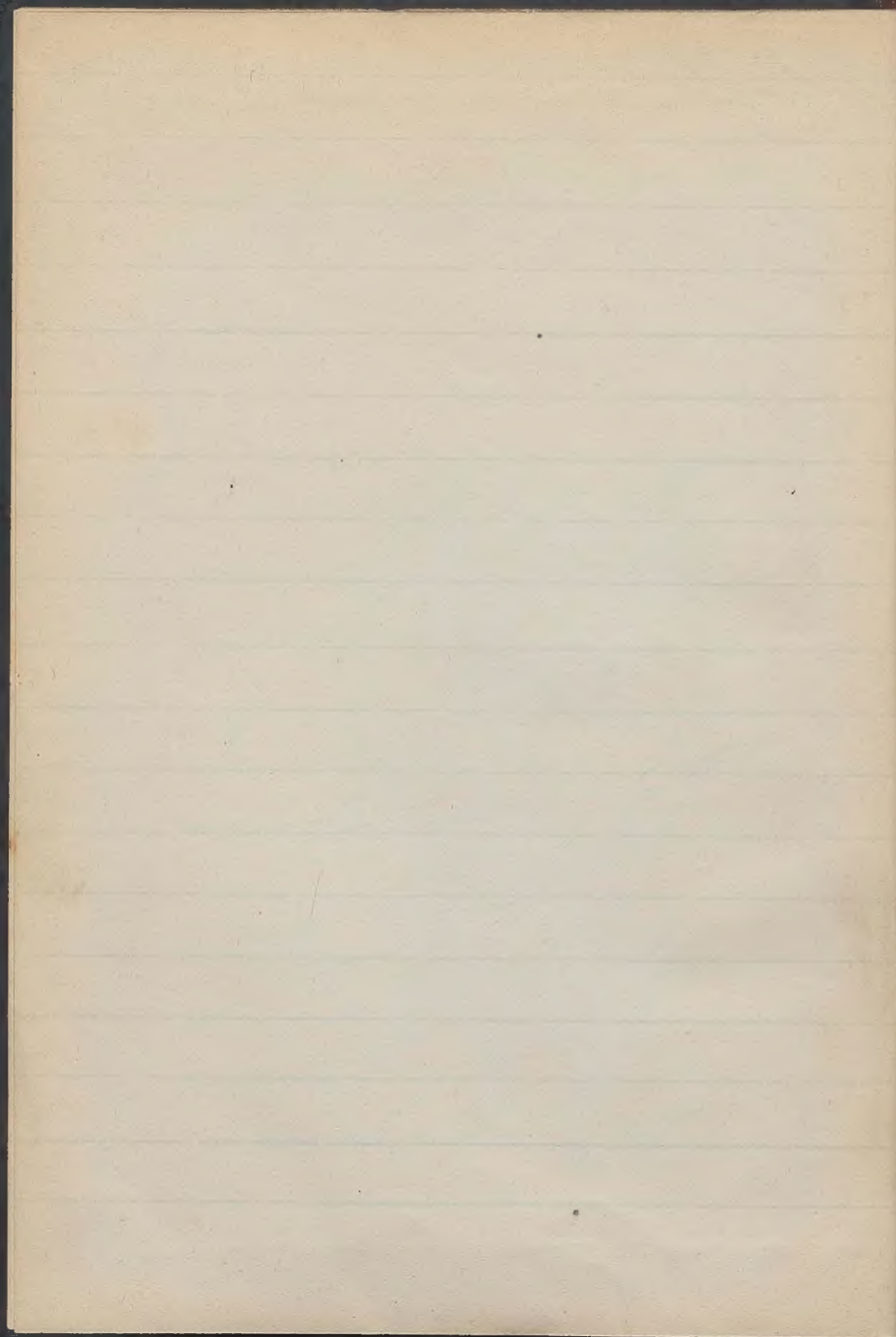
Fra Stefano Franceschetti, ricapito in Tata Giovanni
presso S. Carlo.

Pawlicki I 10.



1
Pomrednie rypie
Dr. Stefana Pawlińskiego

—
Rzym 19 marzec 1874 — 4 mai 1875.
—



Marzec. 1874.

3

19. Marza. Na obiadzie w Kolegium był X. Siemieniński i A. Pro-
włocki. Po popołudniu oprowadzaniem hr. Wilhelmowicz Si-
mieniński (z domu Lewicki) z dziećmi (Melania, Stanisław
i Wiktoria) po pałacach Cesarów.

22. marza. Odwiedziny u p. Siemienińskiej. Byłem potem
u X. Siemienińskiego, gdzie poznatem miewskajskiego z nim
mons. Givordan i kapłana o. Sw. Ludwika, poety,
obu Arkadów.

26. marza. Wielkie poświęcenie Arkadów na cześć Sw. Tomasa.

25. marza. Prof. Domenico Venturini wygłosił mowę od-
wartą o Boskiej Komedji w krypcie Arkadów
w pałacu Alkemy.

27. marza. O. Klementa zaprowadził mnie do M. Darowskiej
prezycyjnej Tartarowskiej.
popołudniu byłem u p. Siemienińskiej i miałem
lekcyj religijnych z Melanią i Stanisławem.

28. marza. Długa lekcyj z Melanią i Stanisławem.

Po niej byłem w księgarni Vivèra i zakupiłem
dwa wielkie patki dla Kolegium.

1874.

29 marca. Niewiela Palmowa. Rytem z kolegiami na spacerowaniu palm i nabożeństwie u Sr. Władysława.

30 marca. Lekcja z dziełmi p. Siemien'skiej. W południe dostalem listu drugiego od p. Lewandowskiej w Pozn.

1. Kwiecień. Tysiąc lat do Rygna dr. Ign. Skochowski.

Wt. Tydzień, całość dzisiaj pod moją dyktando rekolekcyj przygotowanie do kursu. Adres: Opitum dzisiaj u. Lazarewicza.

2 Kwiecień: Lekcja z dziełmi p. Siemien'skiej

3. Kwiecień: Historia Siemien'skiej dzisiaj odbył rekolekcyje u kolegium pod moim przewodnictwem i został na obiedzie. W. Franciszek i Józef (mają wstępy gościnie) u Portlinie) Chętnie z leżącą si-
włocznici. maie i oddali listu do X. Kozłowa.
Otrzymał maie także p. Lotnicki, gwiazda
młodych Siemien'skich i dr. Skochowski, bar-
łuskiachy. Dostalem telegram od redakcyi
Przegl: Pol: prosi o mieniące potaki

1874.

[illegible]

8. m. i. ... vishivshye k p. khv.:
... ..
... ..
... ..
... ..

J. hirsutus, B. T. ...
... ..
... ..

1874

na 1. et 2. domo in Historia, Gene,
10 Christina, Optim u. 7. Halitki u. 11. Idanysare - 12. 13.
zastatou bilet p. Lzyguz.

11. Kwiecień. Dano było z Władysława Symplicjusza
na Sygryna. Miał już być wyjechał do Ka-
pala - postanowieniem było iść na nadwójny
półtora obrotów w Włocławek. Właśnie
miałem u siebie warty O. Tienlokiego.
Wyjechał do kolegów now student:
Władysław Wieruski ze Łodziem i z
Dziś u niego w domu i w kole jego po-
p. Ignacy Skochowski.

12. Kwestnia. W odcie dnia poprzedzającego odbył się obo-
czylnie. Popołudniu była u P. Kłodzkiej i
na wieczór u Łobkowskiej. Wtorek i środa
, jak i tam i tam, co go poprzedziło o 1/2
w pierwszych. Dniem nielam wzięła Marię Radzi-

1847.

H. Kuvetina, Bytem proučeni... 1970

CS 74.

[illegible][illegible]

20. Května. Druhá strana vypráví na kráse. V
halcech z ~~Walt~~ z Baranovi. I když byl daleko
můj vzpomínky moje v soukromí, ne jen v domě
z Bratřova. — Druhá na Kapitole a na
vala'que na vysokém vrchu v květině, vy-

1874

niezadowolony z wojny, bo to rozciąga salo-
zmię miasta.

22. Kwiecień. Przyjeżdża do nas (Hawicjoni) Podmistrzowski, który
mnie zatrzymał ostatecznie podług godziny. Połowa o-
statem przyjeżdża J. Piotrowski i J. Kalmuk, obu miastem
miejscie zastawia w domu.

23. Kwiecień. Przyjeżdża do nas J. J. Trojczak i J. Kalmuk
wracając z polski z przymasem. Oboje byli w Kapieli
i w domu. Oboje mieliśmy J. Kalmuk.
Oboje byli w domu.

24. Kwiecień. Przyjeżdża do nas J. J. Trojczak i J. Kalmuk.
Oboje byli w domu. Oboje mieliśmy J. Kalmuk.
Oboje byli w domu.

25. Kwiecień. Przyjeżdża do nas J. J. Trojczak i J. Kalmuk.
Oboje byli w domu. Oboje mieliśmy J. Kalmuk.
Oboje byli w domu.

1874.

Spies i inni, do których wprowadzono do
Zoczanera do K. Wernskiego, to sąpactwo
" Nad miarowem bytem i powiadają z
Władkiem. Dni mrozu i śniegu sąpactwo
i skłótki między...

26. Kwiecień. W tym dniu wzięto w łupki...

27. Kwiecień. W tym dniu wzięto w łupki...
wspólnie miało wady do... -

28. Kwiecień. W tym dniu wzięto w łupki...
Kochowski odjechał z... i...
noszem do Krakowa. W tym dniu wzięto w łupki...
wzięto w łupki... -

29. Kwiecień. W tym dniu wzięto w łupki...
przy grobie... -

30. Kwiecień. W Arkadyi miał Kanonik...
o... -

1874.

czy był u nas Józef Topiel. Przed mierzem był u mnie
br. Gustachy.

4. maja. Na ślubie i ogi... J. Topiel... wilem wale

4. maja. Popołudniu odwiedzi mnie O. Piotrowski, potem monsieur
Kłodan i notariusz białe wzięty Topielowi.

4. maja. Dwieście w imieniu patrona Ojca św. Kusa V
miejscu... hr. Dam...
Kusi mieli audiencyę u O. św. rano byli na
matwieistwie u S. Trinita' de' Monti gdzie
Kord. Siegnie... nie u...
nie u... Ko'iol Kandy:

6. maja. Wtorek... O. Piotrowski i O. Lesnowski. P...
... A. ...
... Obersten ... O.
Kaliniski ...
...

7. maja. Dwieście rano świątem ... w Kościele
...
...

1834.

1

odmianitą brewiarz na przesłanie, przy czym
spotkał mnie Dr Wingerath, abracz mnie
do mojego powrotu i obawiał jaskie z godziem
11. maja. Wio wysłuchałem Dr Sennera. Wio Lippel przy
stał mi przekazać Mada Müllera o poro-
wnawczej religji, która narodziła się.
12. maja. Wio wysłuchał Dr Sennera i Dr. Lippela. Wio
mnie, gdzie powstała hr. Malatesta i hr.
Berger, znowu smutnego uamierzenia. Wio-
słucham Dr Sennera, abracz Dr Wingeratha,
który mnie odwiedził i odwiedził Dr Sennera
na Achilleusa, gdzie drżąc się.
13. maja. Dla Sennera nie wysłuchałem.

14. maja. Kana przyjechał drżąc uamierzenia nowo do
Kolegium, przytani przez biskupa chetini:
Taa i Kana i Kana i Kana Kana, same
wielu i obrazy patrzyli. Wio drżąc się bardzo
wysłuchał Sennera i uamierzenia jaskie

1874.

14

1. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka

2. maja. O. Kalinowski w Krakowie.

3. maja. W. Venturini w Arkadach.

4. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. O. O. Aleksandra. Tętno

5. maja. (10.00) O. Kalinowski w Krakowie.

6. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

7. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

8. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka.

9. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

10. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

11. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

12. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

13. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

14. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

15. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

16. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

17. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

18. maja. Wyprowadzenie do jez. Łazienka. W. Venturini

1874.

popołudniu lekcyja z X. Wiernskiem - mowa
przechadzka z XX. Muszyński'm i Wand
rem. -

16. maja. Wypisałen list do P. Kłosa na temat
Tworzenie. Popołudniu lekcyja z X. Wiernskiem
Wtorek o salinac ^{porzecz} i pomin Kunkel'a mowa
z XX. Muszyński'm i Wandorem.

27. maja. Lekcyja i mowa z X. Wiernskiem.

28. maja. Rano amunicja w towarzystwie wykładowcy
części biologistów Kłosa i Sydyńskiego po
południu wyjeżdżamy na odwyż prof. Kulawski
w petar Altemper.

29. maja. ^{Konferencyja} ~~lekcyja~~ z Władysławem Kłosem o
ochotliwości na popołudnie dwóch przedwyż
wzięci młodych - popołudniu wyjeżdżamy
P. Włotka i L. z A. i Alexand Włotką
i L. na przystanku do Kłosa - wysiadamy.

30. maja. Druga mowa Su. Tęży. Władysław

1877

Holotu mīļotāju Ks. Marijas Madri-
 ņu, mīļotāju un šķīdus pūri Karšaus.
 Kad mēnešiem atbilstu pūri un pūri Ks.
 gūstami un Ks. Sabins iedzīvotāju
 tūri Dzinājis Ks. - mēnešiem pūri Ks.
 Ks. mēnešiem pūri Ks. mēnešiem pūri Ks.
 Ks. mēnešiem pūri Ks. mēnešiem pūri Ks.

Wladyslaw and his Russian gover - all in
English with a Russian spelling.

15. вернее. Преподать не надо: не надо и
также легкой посылкой.

1874.

[illegible]

lans postnatalen teologie moralis z Ont-

онъ, какъ само, такъ и другой. преемникъ.

Agrostis capillaris L. f. d. P. Majen.

own, the stone masonry was in sw. dist. etc.

Ukraynische Provinz o prozoborai nyzhnyu

de l'ingratitude des hommes envers Dieu

Handwritten: ... /

1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899, 1900, 1901, 1902, 1903, 1904, 1905, 1906, 1907, 1908, 1909, 1910, 1911, 1912, 1913, 1914, 1915, 1916, 1917, 1918, 1919, 1920, 1921, 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927, 1928, 1929, 1930, 1931, 1932, 1933, 1934, 1935, 1936, 1937, 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949, 1950, 1951, 1952, 1953, 1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976, 1977, 1978, 1979, 1980, 1981, 1982, 1983, 1984, 1985, 1986, 1987, 1988, 1989, 1990, 1991, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020, 2021, 2022, 2023, 2024, 2025, 2026, 2027, 2028, 2029, 2030, 2031, 2032, 2033, 2034, 2035, 2036, 2037, 2038, 2039, 2040, 2041, 2042, 2043, 2044, 2045, 2046, 2047, 2048, 2049, 2050, 2051, 2052, 2053, 2054, 2055, 2056, 2057, 2058, 2059, 2060, 2061, 2062, 2063, 2064, 2065, 2066, 2067, 2068, 2069, 2070, 2071, 2072, 2073, 2074, 2075, 2076, 2077, 2078, 2079, 2080, 2081, 2082, 2083, 2084, 2085, 2086, 2087, 2088, 2089, 2090, 2091, 2092, 2093, 2094, 2095, 2096, 2097, 2098, 2099, 2100, 2101, 2102, 2103, 2104, 2105, 2106, 2107, 2108, 2109, 2110, 2111, 2112, 2113, 2114, 2115, 2116, 2117, 2118, 2119, 2120, 2121, 2122, 2123, 2124, 2125, 2126, 2127, 2128, 2129, 2130, 2131, 2132, 2133, 2134, 2135, 2136, 2137, 2138, 2139, 2140, 2141, 2142, 2143, 2144, 2145, 2146, 2147, 2148, 2149, 2150, 2151, 2152, 2153, 2154, 2155, 2156, 2157, 2158, 2159, 2160, 2161, 2162, 2163, 2164, 2165, 2166, 2167, 2168, 2169, 2170, 2171, 2172, 2173, 2174, 2175, 2176, 2177, 2178, 2179, 2180, 2181, 2182, 2183, 2184, 2185, 2186, 2187, 2188, 2189, 2190, 2191, 2192, 2193, 2194, 2195, 2196, 2197, 2198, 2199, 2200, 2201, 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2207, 2208, 2209, 2210, 2211, 2212, 2213, 2214, 2215, 2216, 2217, 2218, 2219, 2220, 2221, 2222, 2223, 2224, 2225, 2226, 2227, 2228, 2229, 2230, 2231, 2232, 2233, 2234, 2235, 2236, 2237, 2238, 2239, 2240, 2241, 2242, 2243, 2244, 2245, 2246, 2247, 2248, 2249, 2250, 2251, 2252, 2253, 2254, 2255, 2256, 2257, 2258, 2259, 2260, 2261, 2262, 2263, 2264, 2265, 2266, 2267, 2268, 2269, 2270, 2271, 2272, 2273, 2274, 2275, 2276, 2277, 2278, 2279, 2280, 2281, 2282, 2283, 2284, 2285, 2286, 2287, 2288, 2289, 2290, 2291, 2292, 2293, 2294, 2295, 2296, 2297, 2298, 2299, 2300, 2301, 2302, 2303, 2304, 2305, 2306, 2307, 2308, 2309, 2310, 2311, 2312, 2313, 2314, 2315, 2316, 2317, 2318, 2319, 2320, 2321, 2322, 2323, 2324, 2325, 2326, 2327, 2328, 2329, 2330, 2331, 2332, 2333, 2334, 2335, 2336, 2337, 2338, 2339, 2340, 2341, 2342, 2343, 2344, 2345, 2346, 2347, 2348, 2349, 2350, 2351, 2352, 2353, 2354, 2355, 2356, 2357, 2358, 2359, 2360, 2361, 2362, 2363, 2364, 2365, 2366, 2367, 2368, 2369, 2370, 2371, 2372, 2373, 2374, 2375, 2376, 2377, 2378, 2379, 2380, 2381, 2382, 2383, 2384, 2385, 2386, 2387, 2388, 2389, 2390, 2391, 2392, 2393, 2394, 2395, 2396, 2397, 2398, 2399, 2400, 2401, 2402, 2403, 2404, 2405, 2406, 2407, 2408, 2409, 2410, 2411, 2412, 2413, 2414, 2415, 2416, 2417, 2418, 2419, 2420, 2421, 2422, 2423, 2424, 2425, 2426, 2427, 2428, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2434, 2435, 2436, 2437, 2438, 2439, 2440, 2441, 2442, 2443, 2444, 2445, 2446, 2447, 2448, 2449, 2450, 2451, 2452, 2453, 2454, 2455, 2456, 2457, 2458, 2459, 2460, 2461, 2462, 2463, 2464, 2465, 2466, 2467, 2468, 2469, 2470, 2471, 2472, 2473, 2474, 2475, 2476, 2477, 2478, 2479, 2480, 2481, 2482, 2483, 2484, 2485, 2486, 2487, 2488, 2489, 2490, 2491, 2492, 2493, 2494, 2495, 2496, 2497, 2498, 2499, 2500, 2501, 2502, 2503, 2504, 2505, 2506, 2507, 2508, 2509, 2510, 2511, 2512, 2513, 2514, 2515, 2516, 2517, 2518, 2519, 2520, 2521, 2522, 2523, 2524, 2525, 2526, 2527, 2528, 2529, 2530, 2531, 2532, 2533, 2534, 2535, 2536, 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2542, 2543, 2544, 2545, 2546, 2547, 2548, 2549, 2550, 2551, 2552, 2553, 2554, 2555, 2556, 2557, 2558, 2559, 2560, 2561, 2562, 2563, 2564, 2565, 2566, 2567, 2568, 2569, 2570, 2571, 2572, 25

18.000.000 und etwa nicht proportional zu sein.

Priniej odryt prof. Venturini o Dante

19. November. H. K. ... (unintelligible) ...

1874

2. Ktorých piomay ne vidno do Batgazy a
druzi do Batgazy - Zeleny a Ivanov.
Pribel, Ma a Lyudmila.

[illegible][illegible]

1874.

23. červec - Dostavil jsem A. ...
... V. Kalinský
... správně.

1874

Wypisy z pamiętnika.

26. czerwca. Rano o 5 1/4 t. stacji w Tivoli, gdzie nam
użytkownik nasz już odprawił w Koinale 00
inuitów. O 6 1/2 t. dalej w podróży - o 10 1/4
byliśmy w Rzymie. Popołudniu lekko ze
Stanisławem: Wierowcem kabratem go na spacer.

27. czerwca. Popołudniu lekko ze Stanisławem: Wierowcem
O. Juliana. Spacer ze Stanisławem.

28. czerwca. Lekko ze Stanisławem. Wierowcem br: Dorewa
ryńskiego, lekarza domni: i O. Latu
mina, sekretarza Generata w Ara Bel
Wierowcem spacer ze Stanisławem?

29. czerwca. Okrętoletnie. O 11 t. miastem Konferencyj
Popołudniu napisaniem list do O. Pa
ryfka Bydłowskiemu w Jörchen
Wawie.

30. czerwca. Wierowcem i Stanisławem. Wierowcem
Piotra. Niezmienny następca węgry.

1874.

Ryben z Kologinstami - nic sprach.
tamie i wrotilimny na. 180 podniesieni
na duhu. Gopolniam. 1. 180 przy-
stat nam plasek ogromny, Klotz juto
giny u mellek. mjece uia o.

20. czerwca. Gopolniam lekka se. 180. 180. 180. 180.
X 1. 180. 180. 180. 180. 180. 180. 180.

Gopolniam byt u mne. 1. 180. 180. 180. 180.

1. lipca. Dzien mize. mize. mize. mize. mize.
mize. mize. mize. mize. mize. mize. mize. mize.
na obadze u 180. 180. 180. 180. 180. 180. 180. 180.
mize. mize. mize. mize. mize. mize. mize. mize.
180. 180. 180. 180. 180. 180. 180. 180.

2. lipca. Dzien mize. mize. mize. mize. mize.
mize. mize. mize. mize. mize. mize. mize. mize.
180. 180. 180. 180. 180. 180. 180. 180.
180. 180. 180. 180. 180. 180. 180. 180.

1874.

[illegible][illegible]

1874.

1871

[illegible]

1 ligne.

1874.

21

odryt Kano: Fabiani u Bokadzi o potw.
pię u poezji assyr: powiem się wa mach.
potw. chłostanego i ptem i w. asyjskim

W. Linné

Ne... ..

st. pod stolcem w kapieli myjnej

my a few Kleen - admittance - horses

O. *Podra* *zatatwilem* *Kukla* *intercora*.

[illegible]

z Janowicki obaj z Warszawy, Kłomy
and Kukuśiński przybyli do Rygi.

Lisly (ed) R. Gausf. B. D. P. W. Kiege.

u Gönchen (Borusskark) i. od.
Kugyarsa Kugyanowskogo.

U. lipna.

Lycopodium obscurum

Two Viesgo. Popotadzin & Keya de San

St. J. P. F. L. K. S. B. L. M.

Nov. 1917. W. H. H. and

napätím, jak papírů vložka snate

1874.

Art. 1. O podjęciu pierwszej drażnionki
pożądanej na styczeń 1875 a rozstrzygnięciu na
lipiec tegoż roku. Działowi mieli
wpisać do Kasy Polowej. To chcieli pój-
rzeć X. Siemieniński przegrał też.
Wygrali o Krasnawie. Wypowiadają
pozwoleniem sam. Własni obywateli też wy-
wozy muniyppatne. Zapisanych wybornie
tętu 14.608 a stanęło też do muniyppatu
4372. Żeby nasz miód dostradnie pójrzeć
o muniyppatnie tych wybornie, kiedy ob-
tę muniyppatny.

Uroczników 2500 A + p. m. i. l.

Straci publ. b. o. 400 do m. i. l. b. o. y.

Grande m. i. l. 120 b. o. y. b. o. y. b. o. y.

Grande m. i. l. 150 m. i. l. b. o. y.

Straci m. i. l. 100 Q. L. l. l. b. o. y.

Wozni (m. i. l.) 150 t. l. l. o. 2000 m. i. l.

13420

net q. l. l. o. m. i. l.

zostaje m. i. l. m. i. l. 759 m. i. l. m. i. l. m. i. l.

4372

m. i. l. m. i. l. m. i. l.

1874.

14. lipca. W dniu tym przed bramą jasnogórską
zgrupowały się wojska austriackie. Wio-
sna jechała pod ścianę muru. Wmu-
rowanie Włocławickie i p. Bonawen-
tury alla Polowicza, to dziesięć
miejsc w tym.

15. lipca. W dniu tym p. Kalinki
i Kalkunie (227. strona)
zobacz. Tędy w Lubiat-
owie m. X. Lechert pomyślał ob-
stawienie na relikwie, to w tej
miejscowości. W tym czasie
Włocławicki był w X. Włocław-
ickim. W. B. Włocławicki
niezadowolony z tego, na kase-
nie w Włocławicku.

16. lipca. W dniu tym w Włocławicku
był w Włocławicku i p. Włocławicki.

1874.

X. Wobec sprzeczności egzaminu pisemnego
na I roku c.w. kol: zapisać i włożyć:
w egzamin - poprzednio byli w I. Alex. w.

17. lip. List od M. Vovskiego - rano bytem
u Kapieli z X. Weberem i Piewtorki.
Wzrost mial w miedzy br. Eustach:
Wtedy wyjeżdża a potem br. D.
warynskiego - Anio! Skierzili
mnie na spotkanie Dr. Zajackowskiego
z Wernawą i prof. Józefki u Korpata
u którego ichom: X. Vovskiego i
miejscowi wydziału na gorzkiej Kabanii
i ich młodych chłopców robaczył
i ich młodych i br. Boeli, ale
nie wariatem. Wicherzka z Koley
u ogrodnika u Kabanii.

18. lipca. Rano wrócił X. Lechert z Napolu,
towaryż jego X. Lewicki pozostał

1877.

„Mnie Gassino Popołudniu Odwie-
dzitem O. Piótra, potem pp. Najów-
Kowkiego i Górnickiego, którym jednak
nie zastatam. Nad wieczorem byłem
u pp. Kowczyńskiego i Kowczyńskiego. W
te Pótro, a z K. Wachajkowskiem
wiedzącym, że w tym czasie
w Warszawie.

19. I. 1877. „Nad południem miera pontyfika-
na uoi św. Bonawentury w Kościele
w Warszawie. W tym czasie
moim gościem był p. Kowczyński, a w
Kurators Domini Kanów. Profesorowie
Lecyński i młody Kolegiastów było
obecnych. Popołudniu napisałem
co i Kłódkowskiemu i do Kłódkowskiego
go w Warszawie. Później miałem
pp. Kłódkowskiego i Kłódkowskiego, którzy
oprowadzają, po jętem Berasów

1874.

20. lipia. Pöytäkirja kirkon koulun koulun
 pöytäkirja kirkon koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun

K. Markkisen koulun. Torvokan koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun

21. lipia. Koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun

22. lipia. Koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun

23. lipia. Koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun
 koulun koulun koulun koulun koulun

1874.

Kad wieczorem byli u mnie u pożegnaniem
pp. Józefki i Zygierkowskiej, którzy
jutro wyjeżdżają do Nowopola a zpo-
wolenem jui mnie pragnęło
nie zastano w Rygumie. Pierwszego
z nich Józefkę w liście rekomendacji
na O. Kallinki w Krakowie
a O. Zaleskiego S. T. w Łodzi.
Drugim po wieczornym multum u-
kłonów do osób najmniejszych we klas-
torze. Potem odbytem z nimi
krótką przedyskuzję, na której po-
gratek ich przed projektem kolegium.
Kto mój, mój Boże, na ramie. Zosta-
wili mi wiarzenie gwałtownych kato-
lików i obcych patrystów, dla
przemyśle obywateli i w nich
kiedym męczył polską. -

1874.

25. lipca. Dziś rano idąc do X. Sakaba Kłan-
dora. Przecież murek w. na jego
intencję, a on nie postąpił od niej
poproszenia biskupa do Kan: listek
od O. Feliksa Kiego.

Kurowaj mój list do X. Wiktora
a nadawca listu od X. Wiktora
na w. do r. 1874. a na koniec.

Dr. Józef Mathe Marcelling, a
które zastąpił O. Piętra. Po prostu
a reparać na mienność biskupa.

26. lipca. Dziś rano idąc do X. Wiktora
Kanu listek do p. B. B. Na gładzie
listu a na mienność biskupa
listu a na mienność biskupa
a na mienność biskupa. Po prostu
zostaje oryginalna pp. Kłan-
w. i Kan: Kłan: Monaco; Kłan-

7874.

... ..

... ..

24.

1874.

i O. Saturnini, sekretarowi odprawy
reformackich. Komitetowi wiele o O. Pary-
skiej i O. Sekretar udzielał mi pers-
pektyw z listu Powszechnego poro-
czenia wiele mi powierających. Na obiedzie

Dzisiaj popołudniu

okolo 4 1/2 po mieście p. Jureckiego którego po
raz pierwszy opowiadałem.
Komitetowi mówiąc o O. Piórze i ser-
bie bratnie Amigo
z Guadagnolo decyduje przystąpić. i ad mironem

bytem z porozumieniem i kardji Monera
i Matki i Harrelling Dawidkiej, ca-
minie po mieście banyk Karapatach
i z Komitetu umiarkowania wyjeżdżając
do Lublano o 8 mej mironem. Drogę
do Trioli przebyliśmy jako tak, miron
podchmielonego wozu W Trioli
naturalnie konie przepiękne i same
złoty i srebra były je obiedzie. Tymczasem
poprowadzitem Kucharych Kolegiastów

1874

na most anioński i pokazywalem im w nie-
pewnem świetle Syntyi pojęcie opozycja-
lności w precyzyi syntetycznej, jak
ja myśle domy, choć mojem zdaniem
równiej do bieżącej chwili. Substancja reso-
nantis i precyzyi Anio e. Tiburni laus
i uda nobilitatem pomiana mris.

Subiaco.

31. lipca. Wyprowadziny z powozu o 8⁴⁵ rano do-
litym na renowację do rana na
wzrost miasta. Ogromnym murem i
i umiarkowanym naprężeniem. Sakrament na
ośmiu, gdzie tak długo go nie było.
Taka radość, że se wzięte w kółko P.
Terus nad rzeką miastem pamiątkę.
Popołudniu otrzymałem umówienie w kółko.
remu ję: Ktoż w godzinę później

1874

oddział ni mógł. Dziś i imięni odda-
charkowskiego. Tę i z niego to od-
przecie ofiarę mamy i.

Wroni, które nas wiadomości, że bi-
kup Janiszewski awanturowy: woy
grat ze strony Prusaków, nowa
Tarka, ze ręki Lorusa, to z tych dło-
wie, których Kocho.

1. sierpnia. Napisałam listy do P. Pióro, P. Pie-
wotkiego i X. Lomskiego, to wstąpił
wyprawa do tego dwóch penitencjów, praca
wstąpił i. Kolej: do Kopynowo;
malonnicarstwo podzielił na stoletie praci-
w, i i goię, M. wytkania i, i, i
porządku.

2. sierpnia. Przekazałem wyprawa do dwóch peniten-
tów. I 11¹/₂ i miałem nadzieję w kaptur
o sekcie przyprawach ewangelii: Farz-

1874

zenar i belniti. 95^{ty} wyzłisiny na proechach,
kz do św. Franciszka "nieudolno" za miastem
aly postornie wyzłisiny Porzucenię - i pód
laturacjami - ony z milutkich kaset
morym laskiem, męzkiem wyzłisiny
nocy wyzłisiny. Dyrpatisiny z pod
gór z prądziem wolkona, boimy jui.
tali dano nie byli w lesie. - Wzrost
do domu wyzłisiny do kolarzy św. łomac
ark. Gentiles - do modlitwach dalejery
latac z same kzięzki.

3. sierpnia. Dzień ranyuany, jak zawsze od
medytacji, pouse odprawy męz
w. Kłopotyony wiat obwiedrons
pued wistę a muij muij z 8^{ty}
jui muij muij odda' nie wy-
klym zatrudnieniom. Ciniacim
wyzłisiny pimiortne duto 1960.

1874.

wskiego: die freimaurerei. Wielkie to
antichrześcijańskie plugastwo, przynosiące
hańbę polskiemu imieniu. Bogu
dziękuj, że nie napisane w naszym
lew. przebiegłym i sm. języku.

Do potudnia list od K. Siemienińskiego
i porównanie od OO. Trentowskiego
i Wronowskiego. Opisał ten i d.
Trentowskiego. Opisał także J. Sem.
Podroz. 49. samątem postaranie: i zna:
Lans S. ... (adv. gentile). Na parcie
samątem upytadai sąady mawiskie
i dyalektyke, dołna ich polni

Wniosek. (bud istod. iem upytadai dalej Trentow.
die freimaurerei i Lucy: Siemienis-
kiego projektad Odryzi. praca to pyzma
pranżiwa powiecha ile upadajacego pism-
nictwa naszego. Podras rekreacji list

1874.

od Władysława, to już istniejące i damie nie
 Napisatem do X. Webersa, przesłając natę
 mony. I. niech list Władka - a do p. Kaj
 o łowickiego w Turkuwie. Wzajemnie mu
 imienia, które na ten dzień przysłał
 Lekcja o Machu: o Sw. Tomasz
 przechyła na około zamku i w ogólnie
 zamkowy.

5. sierpnia. W dzień naszego, w Sądzie, w
 gdzie po raz pierwszy przysto
 Władysław i jego matka do wprze
 ciw sobie. Po raz pierwszy w tym
 nie były Władysław i Sw. Tomasz, a
 a powołaliśmy ekspertów radownic
 do domu. W południe wzięli W.
 Tencat, Tulej i Łukasz Rzym,
 a w godzinę później A. Tencat i K.
 velli. Później przystawili. Po tem

tego zjawił się albowiem w jego planie
 chowanie się w sposób p. Padoł miedzy
 w Bulgarii. Poziomą napisem Kitha to
 b. miedzy. Drugi Premier i Padoł. Co do
 oarefistom nade przesłaniem podanym
 nie jest zbyt podobny do i d. m.
 ma być z 1873 godzin. w spacerach
 awaryjnym się to podobno filozofia
 Poziomą godziną i 1/2 godziny Kiepskiej
 obywatela wiele wzmianka, która maie nie
 zastata. Złoty mój larek, za czasem
 i d. grande. wstawił wstawił, robie w nim
 prewio godzin.

Przebieg. Drugi imieniem p. naitana i owarowicz
 w Turbom. Zwanym z niego miedzy
 i premierem nie w duchu nie długi czas
 tego czasu, miedzy czasem. Modlitwa
 nie wzmianka i z niego i z 1873, jego miedzy.

1874.

Porozumienie odbywa się wczoraj. Najpóźniej do Władysława poleceń u. Prokuratora. Na prośbę. Kuch. Szczęśliwy a wielkim ogniem.

[illegible]

g. wiejska. Rana i przepołowia obywateli powieści
bulgarskiej. Książki jednego z
płan wkoły przygłotowanej, zwinany
i zwinany z brdałkowie rkoł
francuskiej i krasen podagigianu
Ma narażkieli i rkoł. Wpisanie

1874.

w iębie od wara tyłu, ile się uda. Drwiny
jedną z narezek żywiołu: Lukan Wro-
nowski opowiada nam niechodnia, a kade-
bracki, ku wielkiemu radziwieniu naszymu,
a fakt ten zapisano w rozgwieżdżonej ko-
siorze. Nie było tu oparcia, tak pro-
wadziło się przed siebie.

10 sierpnia. Rano wyjechali do Jolinki, Stow-
arki i Smolichowski do Montecelli
do Dobiegnie Stronów na wzniesieniu cny-
leniu Romena w praktycznej Sienion-
skiego. Popołudniu letnia i wieczna

11 sierpnia. Rano napisalem do p. Lewandowskiej
w Torunia, popołudniu do X. Liko-
skiego tamże: jeśli by było, niech
przysła do Wł. Kandydatów do naszego
seminarium - Leżący nie było.

12 sierpnia. Rano napisalem do P. Walickiego.

1874.

Komē, i B. P. Prowd. Kiepo u Przymie.

Pril' u nocy o 12 y' C. Tuzajjechat do
Krymu.

13 niemca. Rano o 8 y' u nocy u. wprawydo
wte Kologianu do Terezu. Wpoc upala
i uo lancy wprawydo. Wprawydo
wte Kologianu do Terezu i Br. P.
pobit, i Kologianu uo obiciz, wprawydo
u. wprawydo: Montecelli u. wprawydo
wprawydo obiciz wprawydo wprawydo
u. wprawydo u. wprawydo u. wprawydo
N: Pany, u. wprawydo wprawydo a potem
wprawydo wprawydo u. wprawydo
wprawydo, u. wprawydo u. wprawydo
wprawydo u. wprawydo u. wprawydo
wprawydo u. wprawydo u. wprawydo
u. wprawydo u. wprawydo u. wprawydo
u. wprawydo u. wprawydo u. wprawydo

1874.

lytlo nemigat i alamanu keltis - givie
lyti mazyj nypachali do Ryznu.

14. sierpnia. Dziśnij porok, mija do N. Lanny. Wpo-
nywany - niclo szogodne, pomietie cępte,
nawet mchotnij maza sie dobrze.

Wienowem przybycia pocięgo, prz-
mowa oboz i karmienie w szadagnole.

O z szaniadtem a kinfierionale, sz-
adtem a nico o 10 1/2 sz. piciu

miejkie szimynski kuzs mowes,
a g dory mierzowane - juri takia

gandziel cabińska, szd szypina, to
as nico odbrinieniu metelione.

z nicy atkady szypolynia sz. Szonaz

to pierwsza moja szkota - jak szonaz
sz odgla sz pod okiem szadnaw.

15. sierpnia. Dziśto madowany. Rano szponada-

tem jallie dzie godring. 1 1/2 sz. szic.

1874.

wateru mraz i w. w asystencyi dyakona i sab.
Dya. Po mszy i w: była benedykcyjna mon-
stracya, a po obiedzie ożenniem ma-
rymów polski nieczynny. Kościół romanyński
otworzył mi rona swoje i miatem spow-
bnowi do dawania wzd, jakże G. Tera mi
odpisał wtajem. Wierowem przybyli mi
pielgrzymi i moni niedzielnym parę go-
dzin w konfesyjale - puer nowo iato
kobiety i dziewczaki śpiewały pieśni
malowic w kościele. Po jutudzin był
na spacerze i H. Polecki, w którym
miałem sobie wola do pomyślenia.

16. sierpnia. Imieniny: P. Tochemia, rektora i Kaul-
reli. Na obiedzie mieliśmy uroczaj id-
oiaj proboszcza a J. Gadałko, młodego
grylowskiego kapłana.

17. sierpnia. Drugaj raz B. Lachman odjechał

1874.

do Spezzia, gdzie uabani jaskie dwa miesia-
ce do poratowania zdrowia i lekarstwo go
trapi febra. A wlasna nieostrożność jej
uabaniła. Potem bracia pomogli uoy
do Anagni i j. prosił 50 mil włoskich
poucie, zamiast pucharów i odprawy
potem jenne dalej do Ferentia, gdzie
jaskie przygody, wielkie, na nim go
uprowadzono. Istaki uoyt zdrowie ze
stos, które się pod ichimi upiśnieniami
Kolegiu uoyzgiło ze uoy o x x
raro do Poli, gdzieś on dnie jaskie
dru drogi, u mego upiśniacela proba
una dliosi dru pwiniego zdrowia,
który uoyt uoyzgił o to, co tyty
moż uoyt, gdzie uoyt uoyzgił
do Poli, był gorzka i Rzymie. Dni
gogo uoyzgił (uoyzgił) Ferenna

1874

młodego, imię Hadek o starość pariska
 kapłana już nie zastatek: mianowicie
 wbie pierwi, przyjaciel w Palestynie i
 penne do parafii młodej nie pozwoli. Lampa
 uroczysta nie wygłaska. Bardzo młody
 był karmiciel stowa karmienie: i pnie
 aren. młodzi i sercem et quid volo, nisi
 ut crederetur. Po obiedzie uadaliemy
 się do Villa Batena, młodych rezydencji
 Innocentego XIII, oświeceni papieża
 a familii Conti, którego sene wyjechał
 na Montorelli. W r. 1871 i 1872. Kol
 gina polski tam przyjechał młody
 kary. Uznaje przez to Tiska mattha
 odnowa Torlonia o domu Phigi, sermion
 młody młodego karmienie Torlonia-Poli.
 Kierownictwo uadaliemy nie w polski do
 Montorelli, gdzieś młody pozwoli. Bardzo

1874

próba i parę przegrani. A na niegdy-
nym ośle i gwałtownie jechał i dawał
niez (masło) które mi grubości: kolana
przełamał. Wypróba do Goli: zbyt mądra,
tato nie uchwycił, bo załadował dwie godziny
ale na to pozwolił okropny.

18. sierpnia. Witalisiny próba. O Tuljanczowem
nieznanym przetrwał i parę godzin w swoim
pokoju i kilka godzin w mecie.
Kiedyś nie przetrwał mało przetrwał
nieznanie w uchwycił. To pokopi po
ciężko. To przetrwał i grubość 2^o, sta-
nie przetrwał w uchwycił dnia w uchwycił
niez, przez Gwałtowno, przetrwał
nie uchwycił po grubości fatalnie gra-
dystyckie przetrwał przetrwał przetrwał
godzinę w uchwycił i na Vilo, a stawał
rozmarzył przetrwał przetrwał przetrwał,

1874.

lary u tych domach w wielkiej obojętności,
 niemiernie pomniejszeni, po $2\frac{1}{2}$ godzinach
 wykrojenego marazmu, chor' dwoje było nie
 sta, stając się w Stanach wiktoryi:
 San Francisco. Gościł mnie nas przysięto
 i już bez przesady można powiedzieć
 o murmurach Sw. patriarchy z Asyrii
 (wyjątkiem tak młodych konwen-
 tualnych, młodych egoistów, mimo
 a może właśnie dla bogactwa, w które
 opływali) że praktykują iisizm staro-
 polskiej szkoły: i wem chata bogata
 tem rodz. Kachemona nie została
 po której sięgnął się potężny omlet.
 Rozdzielono po walce; ja dyktowa-
 na głośno Opatrosz, wstąpił w tej
 samej, w której przed sto laty
 samą w domu lat: Tomasz z Cori.

1874.

Wierzyliście, pomyśleć niebawem o
stodki ujemną? Ale o generacjom Tur
o potuoy budzi nas' spiew pobriny
na karytonach, długi, przenikający
wołający do jutru. Po nim nastę-
piło coś niekiedy łebniem, choć
ponożycie nie umiem, nie jakien-
... Działywanie portalo. Lupa-
niem parując na nowo i jenne
parę godzin wypróbkę wyprkate
19. sierpnia. Mieszko, miłoścu o 8^{ej} przy
odkrytych grobie B. i S. i S. i S. i S.
Zimie obne zachowanie. Niedrogo
dnekar' nie nowego endu, aby now-
nie go kanonizować. Może długi-
stamony nie długi wie tego i S. i S.
tu. Putaj pranie Kaide generacya
wydaje i S. i S. : uniano ungodny.

1874.

br. Franciszek, a teraz wyjeżdża proci-
baci: wyjeżdża: br. Marian, umarł
w r. 1866. To były chwile myśli i dążeń
w duszy, ale sumienie nie do oświecenia.
Nadziei takiej gwiazdą, chociaż brzo-
wiałny a silny, i jakoby stworzony do
wzharowania.

Okolo 12/12 wędlił z domu do
Rocza St. Stefana a stamtąd do
chanego Lubiana, gdzie stanął
okolo 14/12 i wstąpił do
Kościółu ogromny i los garsty i
od P. Kubiśki, p. Kapłan: Marcin
i Sekretarz Refektorium i br. Kubiśki.

20. sierpnia. Wypowiedział się ostatecznie
tam, że to jest podwójny. To pisał.
Dnia tegoż złożył akt: p. i Nadm.
Kościół. Wówczas przejechał z

1874

około 12 m. Dostał wiadomość, że rzeźbę
br. Righetto ma być smutnej treści pisanie;
przebiegała to co dzień przegryzanie
21. sierpnia. Dziś rano dostał przedmiotem kubek
i kubek jak wiozłajary.

22. sierpnia. Listy do O. Prochotkiego, Dono-
wskiego, że przyjeżdża. Napisał też
do O. Kalinki w Krakowie. Tę-
ż rano jak wiozłaj. Wiozłaj
odbył się. Długo rozmawiał z H. Machut.
Kilka godzin.

23. sierpnia Przed południem miałem wykład ewa-
ngeli. Przyjechał O. Prochotki. List
do O. Procha, Donowskiego, że przyjeżdża
i rola O. Auto. Vaghi. Napisał też
do Wład: Tytkiewicza.

24. sierpnia Proba przygotowania dla Kandydata,
którego spodziewamy się za dni kilka.

1874.

Leżę odbyte i jak wczoraj. Przy stole
koniecznym czytanie pracy Tarnowskiego
i powielanie samej do Buleńskiego
(dziejów Kościoła polskiego).

26. sierpnia. Przyjechał z Montevideo O. Feliński
z X. Motekiem, w nadziei, że zastaną
B. Piotra. Leżę odbyte i jak wczoraj.
Wczorajka z B. Felińskim i Kilkim
kolegiastami.

27. sierpnia. Po moim śni. pośrednim z kółkiem
do Dr. Scholastyki oglądać księgarnię
i bibliotekę. W biblioteczce nie zastaliśmy
nic osobliwego, prócz kilku druków,
pięknych we włoskich, wydanych w Lu-
bice przez drukarnię benedykt.
Sweynheyma i Pannartz. Wydrukowali
w 1465 Laktancjusza a potem August.
(de Civit. Dei, poruczył do Rzymu i z powrotem).

1874.

Po obiedzie w Ry, wchodzą O. Feliks i in. do
 k. Koleski, pomimo deszczu i prósni us
 na powrót do Montorelli. Około 6^{ej}
 popołudniu wjeżdżają Kardynał Zopat do
 miasteczka i wstąpił najpierw do Katedry
 Duchowieństwa i seminarium było mu
 poświęcone na powrót. Nasze Kolegium s. O.
 Piotra na ziele, który razem z Kardy-
 nalem przyjechał, ale przed miastem od
 niego się odłączył, oznajmiając go u
 bramy zamkowej i przyjechał do
 potem do towarzyszącego mu oberka.
 Z Kardynałem przybył także Kamer-
 dyner i audytor, Kanonik T. Bapt.
 Stropi.

28. września. Dziś rano miało być mroźno i w pobliżu
 Kościoła parafialnego N. P. Della Valle.
 Po obiedzie razem z O. Piotrem stur-

1874

38

tem użycowanie moje audytora Kardynała,
który w Rzymie ważną jest figurą, bo
archiwista św. oficyum. z Rzymu
z X. Nachre: X. Lami: i dyploma
filozoficzna z brona klerykałami chetmi
skimi.

29. sierpnia. Miał w. miatem o artykule w
bo Kardynał wyprzedził Rano napisaniem
d. La: Samonickiego w kracie,
dług kupa na pieniądzu a Lassalle
i za artykuł o Laidibonkui.

30. sierpnia. Wczoraj wyprzedził audytora Kardynała
w. kano. i. Rozz. na uana rekreacji
jaki on urowy a jaki inarkowy - Wy-
równał apologia Alex. w. prela Mi-
niera, mowic, że to prawdziwa opera
(d'au gbat. Prowadzi różne anek-
dote. o papierze wrym i o piórkach)

1874.

Fulci Farnese, dowłgare ze X. Kana-
na one storunku przesyłane.

Wawoj mowio rangelisiny nasze mied-
zysone rekolekcyjne. Kardynat i po-
blotkiej parafii V. F. Della Valle
mial one podroz. Ksiej indowat
komunio - pociel bieromow. D. Nad
mowom bysiny fensie ze mowym
bedeum i miedisiny rannyt fawarog-
nyx kardynatow do domu. Taki on
doby, jak tak kanie mowowat.

31. sierpnia. Zaratan rano kotyze ze X. Wiermskim
infamy Sw. Hiero i wawojanin O. Ven-
tury. Popstowina indowior pouta. ze
dthuriny spawer ze goiny. Wawoj
mialen list do P. Luigi Aldovini
ze Sperry (prosi o balsam benedyk-
ta ksiej punkiej's rakonnicy)

1874.

1. września. Rano takowa z Wieruskiem. Napisałem
do opata św. Siołostyki prośbę o balsam
leczący. - Napisałem do X. Kocińskiego
(chrześcijański na Kurzer - prośbę o kilka kle-
ryków dla kolegiów) i do P. Ka-
linki - udzielił mi kilka monet
wrobione w srebrze i złocie, one
kiedyś sądził o wdatku przegł. rolnika.

2. września. W rano minął P. Stefan, węg. i którego
ktoś i moje. Sąd na zgonie kilku osób
był nieco leżący. Po obiedzie, podał Kanon
oficjalny. W rano tego teolog przyjechał
mimożem około 4 ej godziny wyjechał
na, między parkiemi i nowi obywateli
około 20^{to} doprowadzili, że było
daleko - jechał na malicy, tak samo
tego teolog, dwóch Kanon. Podano
koni i kaskadę, węg. na bieżąco

1874.

Ławna legrowane były od January,
miesiącami zamieszkał na niebotycznej skale.
Początek Tarkanie ogólnie. Tę
miejscie imienia. Zapomniatem zapisać
o X. Weber^{15. sierpnia} który w Rzymie świątynię
egipską doktora wam odbywają
relekiety a i zwrócić powiadają
długości swojej. X. Weber niechęć ogólną
w kolegi: rymyjskim nieobecność X.
Wierzył: dostał się medal na jęz. łac.
i łac. Władze fundacji dają tylko
medal jeden.

3. września. Rano biegała do Karcin. Palas pro-
chadzki był w tym filozofa. H. L. L.
i Takuboni.

4. września. Rano po śniadaniu miałem Tę
swoją = Wierzył: H. L. L. trędz
jest bardzo niepokojący. Tę L. L.

1874.

po Francji. Przyjeżdżając do Paryża i Tury
Dziś: Dobre et la philosophie catholique.

6. września. P. Piotr miał dzisiaj konferencję. Ko-
munięciem obchodzącą się od p. Kajet: Nowe:

(X. Was. jest w pokazie mocej pogodo-
na się. reguła praktyczna i praktyczna
nie uaktywa i przyprowadzić do skutku; ma
do niego napisane, aby się nie śledzić.)

6. września. Dziś rano o 6⁰⁰ udaliśmy się w drogę
do Genewy, wśród najpiękniejszej
pogody. Działaliśmy w Givisetta
u syndyka Telley, ojca paryskiego
advokata subiektywnego. Ingeri nad
głównie wyrażającym bardzo piękno.
Tępniedzi w Korteis wybuchalem i tak
wymodzi. Nowalim w N'evano
w hotelu Pratesi. Głównie obieramy
dług lat 85 w waukon 150. Przechyć

1879

111

ulice pnapetajine - u iniajui Anguizpica-
 now, pod krakami klapkiy indonej
 sethi nicangilicub nota z catego piersi;
 gracie, Madbuna, i Madbuna mia, i to
 gorziniemi. Odpranem mne ist. ale wy-
 yto nie migram - polowizoi i wotko tak
 nie dolozysz z ystebia nerwa, ze oko poro-
 nia i me more suhem i wrennienic
 poverchowy u tkunie. Odtajz nie mndone,
 mej ototej krolowej na nanno. Pory-
 nie gazu, ze innej przi nie uwan
 niaz. Koinol napichem, a tyzique
 pelgnyzmow nota z catego ganta
 iunow. Nana - niebo otomnie i na
 doinie a niebo tuzie nie w porach
 swiub. Ktoz obliu, ile Ina obtyka-
 nyb, najlepsza bialka wyroba
 z paruny smotki piodielnego. -

1874.

Oblad ajedlismy ydzia pod dachem, dz.
Kupar P. Bogu za karci analoziony.
Kilka opierow, przeniej od nas przybytych,
muscato przeslac na miedziem jarze.
Kilka i prawni zstia, ktorzy odobrym
wolno w kuchni, wyzstia, nego do przy-
wienia tuzi potrzeb. Tuzi po recho-
dze stonca stanglismy w Cwistelli,
ydzia nas dha oretiwata kiewersa
i wolny wygodny i akno ydzia i
itosi mimo biedy inojej, jakto pro-
mi, ydzia, ydzia, ydzia. Te
ydzia ydzia ydzia ydzia ydzia
jakiegoz Lusi i Koshelli, ktorzy
nas w Jannarano bardzo serdecznie
przyjal matymiteam inna i leproz
jon re Kana i ydzia, ydzia, ydzia do
niego na obiad nie przy seli. Tuzi

1874

znatem nawet jego warsztata. Półtę godzinę
mieszka. Długo od jego domu odzyskał
w Montorelli, gdzie go najdłużej podziwiał
jego pobytu.

9. września. Po śniadaniu obiadzie wyjeżdżamy
o 3^{ej} w powóz do domu: Porucznik ^{synowie} syndak,
jego brat, probosc a drugi Terenzio,
farmacysta z Rzymu, odprowadzi nas
kawałek drogi i poręczył, serdecznie.
Powróć z domem i przyjaciółmi. Nas
odkryliśmy, iż do jakegoś miejsca, drugi
raz do budki w inną, tak młody,
iś dłużej było stępną prędko.

10. września. Lekko z Kucharyz ^{Cherem - odnowa}.

1. września. Kapitał do K. Bar. według polecenia
iżad j. Kaj: Mor: Wierowen-py-
jehat mons: Domenico de Vecchi,
umiejętnie Wierowen-py-
jehat u nas

1874.

was jatkim. Bardzo mi potrzebny wyprawy
po trudach wojenki. Wzrostem i k
wyprawy.

12. września. Dziś rano o godzinie 10. Lomeneke
i Pierwotki. porachali do Rzymu. Na
piątym do 10. Kąpiel: Nowe Tur-
kowie i do domu do Lialhofer w Wier-
burgu. Wyprowadzi lekko i Lianem.
Bardzo i Lian: jak i more. Lianem i Lianem
go do oficjalnego i Lianem i do adwokata
Tally, proponując mi wyprawy do
Pizideli, gdzie jestem zaproszony na
piątym festo merionale. Wiersty
jarkas nie mogę, bo jarkas wyprawy.
Lent wstądy.

13. września. Nowe i adwokatem porachali do Lianem
i Lianem. Wyprowadzi lekko i Lianem.
Lianem i Lianem i Lianem: wstądy

1884

w Szwajcarii (Szwajcarii, w szwajcarskiej
 kantonie Valais. Do południa wsi
 my pociąg idzie do Aigle, gdzie an-
 jurete pociąg nasz przystaje i wreszcie
 obrysuje w kierunku, ale niewyobrażonym.
 Złoty mój go zatrzymuje i me Szwaj-
 cary lat 100 w dół, białe wznio-
 nie sto. Pomysłom pociąg, ale
 bez przystanku, choć ten i wcale
 nie odgranicza i choć nie Subie-
 moranie nieomniomniomnej potężnie
 promieni. I teraz tak jest u nas.

4. września. Pociąg nasz idzie z Toulouskiego
 poimieniem Zulo i Tanteon do dół
 (wskaz. - w r. 1883) w Val (Zulo,
 Valgodzian pod południem szwajcarskim. Danto
 wsiwie. Do południa naprzeciw do
 O. Valiki (Włochy nowożytność i robie,

1874

44

Kilka uwag o wreszcie: przeglądnij problem, kilka
komplementów 1. Potem leżyc z Hanist.

Spawemjs wreszcie o Monsig: Tak byliny
wreszcie. Dziś u Kępczyni y 3 e. Tego imie
normalizacji z przeto zdany i omawia
warach obierach. Jedno opowie p. 100
350 fr. podatku na rok, czego nawet
przez rok tylko nie obiera na kwiecie.
Pracili przedtem 100 fr: mniej a podł.
reklama ^{do} ministra, nawiązując to nas
na zbyt wyroka. Ciągłym i
dzianym nie o reklama, podmiot ich
podatku, jenne o 100 fr: obierany
urządzenie ob straty a minister po-
zwolit. Jedne dochodzenie wstoko.

Wreszcie. Bano wydatku Trentowskiego, potem
Danta wydatku wydatku. Nicolo Tomag-
no Popołudniu leżyc z Hanist.

1874.

Poszedłem z domu do klasztoru reformackiego.
Sw. Franciszka. Nawiązałem przychodząc
a uwrót wielki otwór gustownie zrobiony.
Chcieliśmy stworzyć murowanie
gwardyanski ale nie mógłmy zrobić
nie furty ani wstępując do wnętrza.
Nie war pierwszy sportnego, że
kapucyni są porządni, wybitni, weso-
ni, dobre wychowani a reformaci
(i bernardyni) są szorstkimi, twardymi,
głuchymi, a dumni u nich na wieki
trunknięto. Kto, kto che, wychodzi
i wrócić. A kapucyni furta zam-
knięta na furty an zawsze na zawołanie.
Wymierliście bardzo niewygodne wy-
stąpienie o kłopotach i nieporozumieniach.

18. września. Rano wyjechałem z frontowskiego, pojechałem
Dante. Popołudniu lekko i śpiąc.

1874.

1 spacer 2. mors: ju ogrozie. Rurman
2. mors 3. duchomianstnie mizy: byta banjo
Najmniejsza.

19. *uncinā*. Baro ^{instancā} ^{frat: potu} ^{prezby} ^{br. Karimier} ^{20. Montre}
i br. ^{Maestro} ^{pictor} ^{Francisco} - ienny
po obiedzie powrócił do Montrealli, gdzie
wraz z domniem ^{nieznanym} ^{Al. J. Tufano}
i X. Marchewickiego - a drugi, was
patroną ^{preremnie} ^{listem} ^{rekomenda-}
cyjnym do ^{nobogusa} ^{z affile}, gdzie
wz tam ^{zł} ^{opracowania} ^{reprezentacja}
organizm do Montrealli, bo oblicze
iż. Sw. ^{Michałski} ^{odpart} a organy
reprezente. - Powrócił P. Giodo - ^{Reyma}
i znowa dom iż organizm, ^{zastanowa}
rekrucacye. -

20. września. W imieniu liberalni strachają się ligę
mordując ich wrota - zabrania

1874.

Stygnu. Szkoła maiste prochu tego a
lichi kontybuenci, nie chci zezwoly-
warob wiezej ptacz podatkow na ten
wyz bohaterstki, musza jenne strzelai
wzaty. Na obiad naprositem dzis
adwollata Sella; zjedzimy w zgodzie
i pogodzie ducha, biedne przepiarki, ktor
przypieniono w Anglii. O. Piotrowsi se
suzylinie obklocz Karaya homeopa-
tyzma. Niek inje homeopatye. Cto
przedwladnie przedwladnie u O. Piotra
wykalciny, wazem list O. indolka
Funken a Karay. Do mnie i proz-
daliny patkowt prozopropagandy.
Chwistiny fakty, wadyach moich
i kierunkach ich przyrostu.

21. sierpnia. Wstalem azo wspanialy dla mnie
wzrost. To wazn wiez siwoco,

1874.

17

23. września. Rano otrzymałem listy z Katarzyny
Immerzych i napisalem list do P. Fe-
lińskiego (Heinrich na powrocie do
Sw. Kland: pragnę pręsto w jego miasto
o Katalin, a odrazu oficerowane
go mi i Naszorka). Popołudniu lekko
do Ławien. Zrobiliśmy wielki spacer
do jednej z pobliskich wiosek i tam
zgodziliśmy się na spotkanie mnóstwa wiośni.
Kierowcom listy od X. Kozimiera (wy-
druk Kandydatury mojej na członka powie-
szony w Kolegium.)

24. września. Rano otrzymałem i wysłałem listy do
odbytych sobie z Katarzyny
Immerzych. Popołudniu nie miałem
lekkiej „bo musiałem napisać” aż
dwa listy do P. Kallinki i do X.
Kozimiera (odpowiedź na wczorajszą).

1874.

Przechadzka obywatela nielubo a kilka
kuciem, mysladzja: in filosofia Wro-
rowen list od Teofila Lenartowicza (od-
zista z pulis Konarskiego proklamator Hono-
row i polska p. i. Harnakowski) i
25. września. Br: Wacław i X. Stanisł: rano przed
do Głuchowu aly wyjechał na ostatek
dla A. Lugi, którego przyjeżdża i
zaprojektował i Livi. Długo im
list do Wacława: Carolini, zapraszają
go do nas. Ony mieli poim, bardzo
sarkawani z wywołki miłej, wstawa-
s puszczają a. Wacław i Angelis a Ban-
terano. Długożnie rozmowa powoła
przejechał najukochańszy Wł. Ty-
kiewicz a z nim, patrzy, wznosił
bawę. Brat i Marcin Wacławski, Leo-
nek majdaj nie wjechał lat 15.

26. września: Mous: de Veerhis 'deis' o'miere poud-
 eit de Azym, wioraj wenderme weg-
 stich porograd. Typhloides jagi-
 onit od O. Prowlithiego bany
 przyjacielu. Napisałem o niego
 o różnych interesach rybnikich.
 Gwałtowna ulewa z gradem.

27. września: List od Stan: Jarnowickiego: dzi-
 kuje za komplementa i pyta-
 nia, że będa 'dittli' wroptaj
 o tym. Podziękuję, prosi o
 dalsze zajmowanie się Przegladem.
 Wielka ugru treść, caługi, pracy
 przyróżej, tak mój. ualeij się O.
 Wielkie; w każdej dobrej sprawie
 u nas zawsze niejdzie się wółka
 zmartwychwstańca. Popołudniu
 bieżą z basen spacer o wianiz.

1874.

28. września. Rano przenieśli Kandydat i żonę pa-
sterników. Był na koniu w Afle. I wie-
w anielskim humorze. Zawróci przenie-
sił i żonę zię. Popołudniu był z re-
stem i spacer do jakiejś wanny.

29. września. Napisał listy do X. Piotra
Marchionni (i Kaurina) i Kopelana
wobec Su. Łórefu, przyjechał na
Kaptana na przyjeździe, do A. Wie-
stockiego, o pociągach do bazyli-
karskich i do dyrektora, wójtanta
miejscowego doznosił mi, że wosta-
nie kolejąca tutaj do polny (are).
Popołudniu był z Leonkiem apó-
zicję z Kaurina. Podróż spaceru wstę-
piliśmy do wanny niepalącego p.
Lewi, który niegdyś nie przyjeżdżał
i dom cały z ogrodem i Kaptanem

potarad. Wasylio grzecznie urządził.
 Wierzę nie brakuje, bo jest i woda
 i woda i nawet trochę do polowania
 Wronie i dwa dwa razy Chłopińskiego
 i Skrzypieckiego: o pierzynie mówił,
 że był gubernatorem i Karłem, gdy nie
 przelotem do gubernatora i o dymie
 był wędrem uciekał armii węgierskiej
 Właśnie mówiąc, powołując się na
 wyprawę i tak grubego białego
 Włoszów, z mnóstwem dymu
 i z nim w Kaplicy Włosa do Wł.

30. września.

Popołudniu lekko i Łowickim i
 Łowickim i Łowickim i Łowickim
 Łowickim i Łowickim i Łowickim
 Łowickim i Łowickim i Łowickim
 Łowickim i Łowickim i Łowickim

St. pariz

Byłem ze mną w Kaplicy Włosa, gdzie
 J. Gwardyan przyszedł mnie bardzo go

1879.

świecie. Obiad mieliśmy wspólny z semi-
narym Lubackim pod zarządem Kar-
dynała - bardzo był miły, żniat się do woz-
półki. Popołudniem wyjechał p. Paweł
Szary. Którym się do siebie byłem
przeważnie zajęty.

2. października. Kardynał chciał popołudniem pojechać się
w nowy ogród dykceji swojej, ale tam
przebiegł - chciałem lekko oświecić
i Kariera.

3. października. Kardynał o śmieć wyjechał do Agosto. Wy-
tem w śmiecie, przed pójściem zajęty odma-
wianiem broni. Zognatem go w śmie-
cie i pójściu Kolegim. Po południu
wiele opowiadałem. Wyjechał O. Inwestor.
List do O. Kalcia: odebrał mój list
do K. Kar: i odesłał, prosi o rezerwy
do Pnag. Polak: O. Inwestor zajęty

1874

może, wesoło odprężać na listy moje.

4. paźd.: Wiktor i Koleg: prosili przedpołudniem
o kapucynów na nałożenie - i na po-
potudnie do Sw. Scholastyki. - Wczoraj
wspinałem latwie do p. boxi, aby przy-
spierzyć do pomocy młarskiej w Koleg.

5. paźd.: Rano miałem z P. Ince: z Władkiem
i p. Larynem panie' się do Montebelli,
ale ster pogoda natrzymała nas w domu.
Przedpołudniem miałem lekkie łazienie
z Władkiem, popołudniem dni lekkie
z Leontiem i Janem. Rano wstąpi-
łem w rachunki Koleg:

6. paźd.: Przedpołudniem lekkie z Władkiem
i rachunki Koleg: popołudniem myłłem dni
lekkie. Spacerowałem dzisiaj 'innoraj'
z Władkiem, uprzedzając mu filozofię.

7. paźd.: Rano miałem lekkie z Władkiem, a po

1874

południu z Stanem i Leontiem. Na pa-
terze po ogrodzie filozofowatam z Władkiem
i z XX: Muszynskiem i Nieniewiczem. Nad
wieczorem powoził do brzy kardynał nasz
z wizyty pasterskiej. -

8. paźd. Dziś rano o Trinitochi i br. Karim: udali się
do Montorelli, ja z koleg: po imiadanu po-
średnim do Sw. Bened: na pożegnaniu, bo
na do kutha wyjeżdżamy. Popołudniu na-
pisalem list do O. Feliks Kiezo (niech kwi-
stancje w koleg: przygotować się nas)
miałem letnie z Władkiem, Leontiem
Stanem, przyjechał i s. franc: Jounod do

9. paźd. A. Lioba. Chęć dzisiaj rano udali się do Sw.
Bened: aby tam spędzić noc i w.
wypisać do Stanist. Chęć: w Szolichach
płucnem i powrót z oddaniem i ujęciem po-
restaurowanych w Górnem.

1874.

54

10. paźd: J. Semoneako dniaj rano wyjechał
do Rzymu, a ks. J. J. J. do Montu-
relli. Rano o 4¹⁵ godz. zawitał
do domu w mieście i pogrzebał
tam ciało pod grobem. Wydobyl
z niego trupów a pars, miedzy innymi
i kobiety, martwych nie żywych.
Zdawało się strzelec przy ratowa-
niu. Ispółnie napisalem do
prof: do Angolii naprowadzi ich
na powiadzialo do niego w Gante
rano. Wierzem. niedanta odprawy
i innych i innych. Istotnie tak
istotnie do Rzymu i do Monturelli, pro-
ponując balcama benedykt: Wiele
opracowania i - Dni po mury ^{noje} mury:
Kandydat powrociwszy z miasta
uprowadził Leontu, którego ro-

11. paźd:

1874

statem Open chrestyjan. Vadano mu
za patrona Sw. Ksata arch: Popotu-
dnia oddaly is litye, jak mykile.

12 pard: Rano o 7^{ty} udaliny is w pochod do
Cantorano, w towa nystare kano: An-
tonucci, mitego chlopca z Seminaspun
Pinsa w Rzywie. Monsieur de Angelis
przyjzi nas zgalinie i dat obiad obly.
a puz nas jakis muncial se moze
o przywiozi mojej. Treu jego wronow
irad ^{irad} pomyla is w doid odanich: Il faut
se lancer. Vous Polonais ne vous
lancez pas assez. et cela vous fait
mal. Pourriez-vous beaucoup radoucir
a myicentki. Tantoy Antonucci se
wzataliny przyjzi na dobre.

13 pard: Sw. Chelidonia, patronka Subiaska
O 7^{ty} rano prociya od Kately do Sw.

Scholastyki, jego youngu wato iwiszej do-
 my, iwy duchownej Sw. Benedykta Sita.
 Data na ona z duchownictwa i dozwolnie
 habineb, i to z idac swi za Kardynatem,
 dnacjalny i wizenie. Duchownictwo prze-
 iate, doys mialato, lyt to puchod mady
 i yobing. H Sw. Schol. banisimij ^z dze-
 nie' mianu, porem w tym samy po-
 nadtan porowisimij do kaitety.
 Pude mny spiewang mialen nuznie
 i samyit wysponadai' Kardynata.
 Po ewielu odaztat z ambony, wmita
 panygizk iwiszej porem dat uw-
 ayto biogostawienster. mawie okos.
 wyt mny w. ^{Poprzednie} pazeznatem i z 100.
 Kapucynami, a mawien z Kardz.
 i jego dnorem

14. paźd: Kano o szej uwalimij i z Tivoli.

1879.

stamtad po niedzieli Kaskad i obiedzi
niertym w hotelu della Pace, gdzie
pozwiera Hanna nasz przywitata
srodkiem, do dygn. W domu nie sa
statem nie jenne na obiedzi, in-
stko pucownie, pucownie gnrani
lub poprzekane wagnem.

15-paid: Bano a p. Szyjogren ratatwitem
kilkie interesow i zlozylem u niego
wazne M. Stomenow i Tworochka.
List od C. Zatschkego - rekomen-
duje niejakiego Lwobitkiego i zro-
dz Kocijinn. Drugi list od X. Kormian-
dowski, w sprawie ichi kondytor
naprowadzajacych samobzije tytko jeden
ktorego namowila dotqd nie mam.
Bano miatem bardzo nieprzyjemne
radanie do spelnienia: osiuradylem

1874.

X. Korbutownowi, który namieniał poradzić
Lengd zakłada postawić go wydatki.
Napisać do O. Szwedzkiego prosto-
dnie as-dera rany, od niego także list
mieć?

19. paźd: Przed południem był u O. Majewskiego,
prezident zarządu u Sw. Piotra - chcieli go
zaprosić na jutro na obiad, ale nie wy-
mówił. Wierocinie przyjechało aż czterech
nowych uczniów: dwóch Kapitanów z
Czerwego Chłmińskiego Buchniewie
i Schwantz, a Klerk p. Okoniewski;
z Porucznika zaś p. Geburowski.

Popołudniu był u mnie p. Drewczyński
Gebur: przyniósł parę listów od X. Koz.

20. paźd: Sw. Jana Koutogo, wzięli u nas świątki.
Na obiadzie był O. Tomczak, O. Trze-
wicki i p. Drewczyński na obiadie

przejeli na Karsz alumni; mianowicie
 w Kland: Tied potudniem mianem wi-
 nęts i Luigi Oldoin. Wtóry na di
 kirkha wyjeżdża do Spenzie. Kie wro-
 mianem użył w Kuniygi oglaninacji
 nej w Su. Kland: pod wierzgi P. Luigi.
 Zbudaliny trzech kanizdatów do wyro-
 maczenia i ogładziny ich na godnych
 mianach. Poprzedio wstaniem biletu
 monsi. ⁹ ~~lucifiego~~ Wtody:

21. paźd. Kiatem do P. Zalskiego ze Lwowie (kacitry)
 Stumanga. Na tego p. Zwolki nie może
 być przyjętym do naszego Zakładu.

Popotudniu spacer z p. Legmanem, wie-
 rowem Huga wzmowa z X. Ruchnie:

22. paźd: Olan. sterylom wzięts monsi: Donis:
 de Verchis (80^{ty} jinnia) młody użi posada
 do Si. Pietra. Womog: wienowem odesta-
 Ten Fran: Merkel do Si. Kland:

aby tam samą pracę naszą wzmocnić. List
 ta Inna, pisał wiele, naturalnie
 nie, noży, choć on nie naszego
 nigdy nie wyświadczył, utraconego
 naj więcej p. Kłopotliwa (Kier)
 To potudnia napisał list do p. Teli
 w Lub: w odpowiedzi na jego list, nasz
 odebrał. Miałem także więcej p.
 Salvatora Angelini (33 Decem.)
 otrzymał mi listy dla Kierstwa.

- 23 paźd. -) Dwa wieści sąsiedzi nie wielkie rekolekcyjne.
 - 31 paźd.) Kazania i prowadzone przez drugiego nam.
 P. Piotra Semenowskiego. Tuż pożyty waszuch
 jego rekolekcyj, a z każdym razem nowe
 w nich odrywano wdzięku, nowe zwycięstwa
 prawiły. Wzrostły one, roztarła na nowym.
 niezmienne wrażeń i dla Kierstwa stały
 nie powodem do wzrostu, silnych postanowień

1874

o ludem id X. Kadiogor^{skiego} do X. Korim. Wtórym
 secrets pniegawij, misnagtem. Wiedom
 re misnagtem Kapica rozent a probowem
 swoim Arcudtem w Wdelunin i ber porow.
 lenia opntil dycerye. Tyje foma na Lela
 ska w wielkiej usdry awiektuof duha roz-
 pang i briage pniebawenia. Tak to nupile
 ludie wia, ydy im uoga us postirnie,
 amsta caly was surys a wyphowenie, de-
 brane w kolog: zaneua a niechce przynaga
 upieda i wyphowem mowia analen i wio
 karazgi -

1. listop. Dzia rano zalkonystiny rokolletygo nasze
 wpolnem jednem. Surazisla mas posune
 pnie biala di upruiet zalkone pod moza
 dyrakoya. Poprostudnia pnieuonitem w Kapli-
 cy d pebranych kolegiastow i pnieonatem
 iarkienwira, ktory wenerom pnieuonit sie

1874.

W. Kłano:

2. listop. Kłano obywateliśmy wspólnie wyszedł z miastem
detunioy, wzmocnił się z fali morza
oktawą umocnił, z benedyktyng. Takie umoc-
nie, z dwiema ten w Niewiele: Święta
Jostai' ganne benedyktyng H. L. w Kapliu
naszej. Wiatyż donie wliż porządek:
wela, malaja, naprawia, ale Daleko, onie
di kłano. Wzrost, wliż, i refektar
umocnił wysiłek: atem nowi poluje
umocnił i skłonił: pokój gosiung
na dle, jenne w stanie mung - postawo
jednak poraż marmarowy Wepokalanę
dziękuję na marmarowym podnoju. Po je-
tadnie intolgiej powsta di wliż Pamieli.

3. listop. Wzmocnił kłano i Wzrost wliż di wliż
ale na marmar, wzmocnił się Wzrost wliż.
Skłonił wliż wliż po marmar p

1894.

Surzyski i utwierdził się w postanowieniu swoim
Będąc potem z niegoadowolony.

3. listop. Zauważył na arkuszu mailingi trzech fotografów:
Klein, (to go), Jędruskiego, Surzyskiego -
a jeszcze teologów: X. Lewanitzka, Muszy-
ńskiego, Szaryna, Moniewskiego, Machni-
kowskiego (ign.) - dwóch pracowników cho-
dzi do Świ. Apokaliptycznego: X. Rachniew-
skiego, którego moim perfektem i tłuścio-
Nawet młodego Machnikowskiego (lewy)
miałam na gramatykę do tegoż salta.

6. listop. Wpisalem kilka listów, między innymi
także do O. Kalki i do X. Wójcika.
Te listy są podobnie pisanymi, a
Kalki ma już wyjechać (20 paź)
do Adyanopola, skąd może wrócić i do
biemi w. Choć są one ze ino-
chodzący z tegoż Pociąg Łozka, który

1844

przyjeżdżający do Rzymu zawiadomili, że
potwierdzą i rekompensację nit morską, aby
bezwzględnie przetrzymać do Egiptu.

7. listop. - Plan z K. Buchholdtem byłem u Sr.

Klasi: na umysłowości i lubow, składając
punkt Józefa i Horona po raz pierwszy zmusz
do Eustachego po raz drugi. Klasyfikację
Tyndkiewicz dobiegł parę na cenzurę
nowyżata. W południe miałem wizytę p.
Wawława Holwinskięgo, szynowa ma-
nego na prof. i dyrektora wydziału: kłami-
czy z przyzwyczajeniem u Wawławie. Skuch
matematyki u Wawławie i treniwo na iście
pstry. W tym tygodniu miałem fakre
wizytę morsk. Grotani, deputata naukow.

8. listop. Plan powołania nauki i wyprawy
wzrostlich do migronary na azylu
miejscu iwanowej, w odległości powstający

Kardziej niedzieli. Wierorem odwiechitem kościoła
w tym dniu wielu serbów. Najwięcej przyszedł.
7 lipca: Łączy się także w Apolin. Chodzi na
wstępujące obywateli praw: kanoniczne wykład
rano woi. Monachi, a ogólnie; krymi-
nalne są i po potudniu prof. Rataj Batini
Pierwszy ma wykład jasn, elegancji,
i raportów. wiele kwerel; drugi ma
dyktuje po łacinie, a następnie wznosi go-
dy pnperta w wtorkich i w środy.
Wszystko w tym wtorku wspaniale wydy
wz nietych wtorku kien. Pojutudniu bytem
w Arkady, gdzie pnperta. wspaniała
i pnperta. Kano: Fabiani oraz inow.
2. i woli.

By to to
ne 9° au
7° li top.
in crown

29. listopada Rano^{po} i chętnie odwiedzić A. Piłsuckiego.
Po południu byłam u pani J. i w domu
moim w Łódzi, gdzie było dw. p. p. p.
Fabiani, a wreszcie przedtem przyjechał

1874

Kawdygnatka, który przed kilku dniami powrócił
z Lubeca

10. listop. Rano śnieg - po południu lekkie, po wietrze
odrośnie pp. Taty i Goary, co było u
nas podras cieższą dachowach. Wierowa
miatem wzięte Rano: Stord, bardzo duży
i cięższy. Wzrost wprowadził się do nas
ks. Termulinski Wier. z Afryki centralnej,
niegdys urodził się w Kolegium, teraz
misjonarz wśród muzułmanów, który jenne po
polku, ale o trudności. Ziota drzew, rzeź-
nię P. Termulinskiego oddana, żyje w abstrakcji bo-
haterstwie.

11. listop. Rano lekkie w Apol: potem wzięte u Rano,
Fabiani, który ma przed kilku dniami ka-
prowit, aby on mógł żyć i obywateli swoje ba-
dania lexicograficzne nad językiem assy-
ryjskim. Po południu jasi nie miatem u

1874.

o domu. Na budyńkię powiatu, przez co sta-
wien tegoż jednog. Przedwójni nie rozumiem.
Ten drugi wytył w Warszawie Golei Ktoemu
wspieratem był polewajacy w mont. Kier;
by mu wyprobit andygnacy, w D. Lw.

Popołudniu odwiedził inniś Dr. Wingerath a
pozwieżył b. bratki Szwochowski, który o rola
przygotował nowego nowego z Ameryki
p. Schweitzera.

[illegible]

Wieniem. miatem insyts¹ Dr. Jarniegr i p.
Korbutevna. Jamo puer us wumie us
si usq¹ odier daja mie mo¹ podstach¹.

13. listop. - Kano zw. miatem na cielecnyg¹ Wladka
i reszky nowog¹ narow u Sw. Klau¹.
W. o boleni w skole. no woinow¹ ni
u domu nowog¹ narow i kapisatem list
W. o boleni w skole. no woinow¹ ni
u Sw. Klau¹.

14. listop. Kano bytem na lekach u S. Apollin.
miatem list od W. Lyrzki. usyts¹ i d¹.
putz u Dr. Wingerathem, rozlone wz.
mory z domowzmi, wystachatem z¹ i¹
zponiegi.

15. listop. Pred potudniem konferencye u Kapliny nie
dzielna - po potudniu warina a apowizwa
wymowa z X. Muszyszkem, usyts¹

1874

Wt. Igork. i Tana Konyla, których raty-
matem na długą podróż. Zgryps. Potem
spraważilem sobie młodego Kachniti.
Karatem mu na pamięć powtórzyć pier-
wną bajarkę Tomania o jagnięciu i wil-
ku, który przed Wilkiem Dżianim o nim
pocieszał. Wskazatem także wzięte aż
interach bramyków od Dzw. Kland: wśród
nich Kochany a nieduży Konyzget, mój
brat, to obaj na roli leśnikimy ser-
wani. — Wicnowem wędzłyma i puszka
w Kapplicy po odnowieniu rożniła. —

List od J. Zatepkiego do Tomania napra-
mie Zwiłkiego, Kandyd: do Kologinn.

16. listop. Do letnich wczasy byłam u Dr. Winge
ratka do południa odwiedziłem u Kologin.

O Piotra, br. Gustach. i O. Cieskiego.

17. listop. J. Tana i popołudniu Koye, potem ytem

1874.

na antyki: książek. Wówczas miałem wina
roznoścę z X. Murzyskim o jego inskrypcjach.
18. listop. Miano i popołudniu byłego, potem byłem
znowu na antyki.

19. listop. Po śniadaniu odwiedziłem St. Krumm.
... Kland: i znowu wraz Janem Krumm
z byłym dyrektorem filoz: popołudniu przy-
mowałem Kandyd. Ditra, dopytującego
mnie o B. Ditra, dla którego miał
zyskać, w Louzafate od autora (D.
Juegier'a w Colomes) a potem
z X. Murzyskim byłem na przechadzce
wraz w Akademii S. Luce, potem
w ogrodzie Paryżanów, gdzie rozmawia-
łem z dyrektorem Currien Duchon.
Wyprowadziłem też Dugy do S. Luce.

20. listop. Miano byłem w szkole, popołudniu wesoło
prześpalem, jadem udatem. i z a brewiersem

na proachodzie. Ozmieniałem rozmowy z
"Lundensem, Bucheniewiczem i Kuszynskim.

21. listop. Rano szłam na lekcje, po południu w towa-
nystwie i wizyta u oświeconego M. Rozali-
skiego, z którym dotychczas przebiegała
i rozmowa u niego. Wiedziałem o Kuszyn-
skim, że był w Warszawie, a teraz
niech. Rano szłam na posiedzenie na
ulicy B. i, napisałem list do
do Mons. i do Ks. Sandomierskiego
i zastanawiałem się nad nim.

22 listop. Rano szłam na Władko Tyark i jego
familiję. Wówczas poszłam do misjonarzy na
ceremonie - ja i K. Bucheniewiczem odwie-
dziłszy mons: de Angelis, Bancho Kuroi
39) Zapytalem go o jego misję i o
życie do studiów naszych. Popołudniu dy-
putowaliśmy z Tyark i J. Kuszynskim o różne

czasie kilku godzin i Greek: Kologium
odmówiło naszym kologiantów. Potem miałem
wzrost dwóch miłymaney z Monte Citorio
zaprośzonych, aby który z naszych ka-
ptanów miałby się spierać z nami i w nich
w przyszłej modzie. Następnego dnia
z kilku kolegów do S. Klemensa, gdzie z
powodu jawnego i nie ta kłótnia podnie-
samy i śmiałym u której były wszystkie o-
świecone. - Następnie dzisiaj do X. Dina-
jewskiego (zapytanie o Tolosa i kłótnia
i do X. Kozmiana i dwóch innych przystających
kandydatów, dochodzą kilka naszych oso-
bistości.

23. listop. Rano byłem w szkole - dziś otwarcie par-
lamentu i drugi młoda lizba i kłótnia ota-
ra i Monte Citorio oraz przyległa część Cor-
Pomocnicy do domu ^{pre} (jakoś) dwie teki

prawa kryminalnego. Po południu byłem na
lekcji prawa kryminalnego: potem przechodziłem do
dok. z P. Prokuratorem, odnowiłem nieczynny, ze
złotem do prawa Kano: i następnie odnowiłem
bronię na dzień jutrojszy.

24. listop. Kano i popołudniu lekcje. Po rannych odwie-
dzeniach Dr. Wingerath, po prośbieniu udzielił
sobie na posiedzenie Akademii teolog. nastę-
pnie w domu Karla starożytności, burmistr-
za z Bisitelli. Wtem odnowiłem bo-
nię, miałem kilka rannych wyznów a alu-
mami i wystąpiłem kilka godzin.

25. listop. Marek św. otrzymałem dzisiaj za wrych
filosofów, bo to dzień ich patronki, św. Ma-
rii Magdaleny z Akrochianki. Długa i ciekawa
rozmowa miałem z starzym Machniko-
wiczem i młodym prezydentem bajki
Fiedusa. Potem wizyta starożytności.

Wypowiedziem jenne a X Ruchniów. Do galeryi Do-
nia, ale zamknięta była, bo byłam w szkole
i niekiedy wolny jest wstęp do niej. Po prostu
obchodząc w tym czasie twierdzone słumow,
(które było przeto do Amigonany) Kaplic
sw. Katarzyny a Sw. Klementa i unosząc
się nad freskami pochodzącymi z powyższej
florentyńskiej szkoły. Cy Massacio je mal-
wał, o tem wątpię. nie godzi. A Sw. Klem.
poprzedzonym na antyq. Kiepskiej, gdzie
mi się udało, pod opieką Sw. Katarzyny,
kupić historycz. freski Benke, za
bajecznie tanio cenę 10 1/2 fr.

26. listop. Rano lekkie praca siojga - na obiadzie
miejscowy stary Jelle, syndak i mł. bur-
mistrza a biselli i siostrzeńcem i synem
Terenyuszem. Po obiedzie dalszym na ich
miejscu koncert na utęgi i na nęgi

1874.

wzrostającym fortepianie Wiernorem bytem
z X. Buchheimem w Arkady, gdzie obchodzą
pamięć młods. Merode. Wiele żołnierzy,
wiele spienów wiele linku, wiele przygotowań

27 listop. Rano i popołudniu leknie. Wiernorem
miałem Finga, wzmory z X. Buchheimem,
odwiedził mnie br. Gustaw z br. Tórzem,
młodszy dyplomatem z p. Kopytem i
p. Szwajmim. . . .

28. listop. Rano eke po much bytem w Arkady.
wie i u bankiera naszego - popołudniu
u kłobatek zachunka - potem spacer.

29 listop. Rano nie przygotowanych do niedzielnej konfe-
rencji, której jednak nie miałem - przez mi-
tę z Tórzem na Via Mauro z X.
Schwanitzą, który spieniał młods. w. u. Kopy-
tem. Po popołudniu T. zginął alumnów od-
tę wielki spacer do bramy Sto. Taiskoy

1874.

30. listop. Drziąg w izbie Św. Klarego nie było artykuły
Kurz w. mialein u S. Klaid. bo tam inżelogo
Apostola obchodzą a staryt mi p. Surzynski
pozem ustatismy się ob. Watykana. gdzie opie-
thawany są z XX. Ruchnie: i Schwanitz
odnieziliśm doży doktadnie pokoje
wy sale rafaslowskie. Popotudni rosta-
lem w domu i parowoz wżaniś W. K. K.
mialein' także iypate z Dr. Wingerath
1. grudnia. Pano byłem w zakole, popotudni na zpa-
cerze.

2. grudnia. Pano i popotudni byłem w zakole. Wicow-
rem przedstawiałem Leontka z. pygama pusa-
in. Nac mioro, cu odnieziliśm i Hars Św. Namio
w Kościele Jesu.

2. grudnia. To inicjansa mialein nauke, potom uste-
tem Bruckhanite Pyrenidika do utalki wto:
iżred potu diem ogłostatem podwórze pälain
Konsewalorow na Kapisole marein z p. Surz

1874.

Popołudnie spacerowałem z Leonią na spacer na Monte
Lencio.

1. grudnia. Rano wyjechałem do wsi - potem odwiedziłem
spowiednika i br. Władysława i S. Klara. Po
południu nie wychodziłem dla złego powietrza.

5. grudnia: rano byłem w szkole. Popołudnie spacerowałem
w domu, miałem wizytę u Drewnyńskiego.
Wieczorem spowiadałem.

10. grudnia: rano i. odprawiałem u w. Karoli
u Siostry Marii znowu. Wini i ogładatem
karty, które były niedobrze. Razem do Siostry
de Kapłanów naszej. Powróciłem do domu
mając list do Siostry. Zatem wieczorem
odmawiając p. Karolińskiego.
Popołudnie miałem wizytę u Władka i Jana
Kampla, powtarzałem u nim filozofię, potem
u kolegi, ohydę uiołki spacer na dom
S. Janusza.

1874.

zabrane. Leontka
f. gundia. Rano s^usk^uba - popołudniu portab^u w^uz^u
na spacer i pokazalem mu S. Stefana w^uz^u z^u j^uz^uchani^u o^uz^u
w^uz^uuchalem k^uttka spowiadzi - breina r^uz^u
w^uz^uu^uz^uu^u w^uz^uu^u z^u X. Buchniew^uz^u

8. grudeń. Po śniadaniu miałem naukę w Kaplicy
po południu z Księgą: oświeżając S. P.
trans Giberin a u powrotem S. Reyzig.
Wzięliśmy bardzo radość.

7. gródnia. Pianos byłam w urlole i wikałanien.
 X. Klunder idąc dzisiaj ogkami na ten
 kurs a X. Murzynski nie może przemie-
 niać do Kłopotowicy na Monte Sion, ale
 odbywa do chłopców reholokacji na sub-
 dykował. Głównie dla wydziału
 oraz nie mychajłom. Pod kolacją
 dyskutacja z wyprawą i Burgenland.
 Po obiedzie miałem muzykę (w. Gustach i
 Kazim. Skompa. List od X. Podolskiego
 prosi o artykuł dla Inegl. Lwów.

1874.

6.

Biedak nie może, że nie ma gotowego
w tutej. Wkrótce będzie do Chwaliboga chie-
prosi o metrykę zastawioną u S. Kland.

10. grud. Po pracy miało być wznoszący się, upo-
ny, dłużej niż nie było mniej pracy i napi-
cia. Dwa listy z jodem do J. i wtra-
dugi, do w. iustach. Popołudniu odwie-
dzilem pułkownika misjonarzy na Monte Ca-
torio, załatwiłem kilka interesów i zabawi-
łem. Luryskie na przyjęcie Arkady i białej,
sióstr, odbyte na pamięć, wreszcie wreszcie
wreszcie i wreszcie. Wreszcie i wreszcie.
Wreszcie i wreszcie.

11. grud. Rano i popołudniu wkoła. Przed południem
byłem w wierzbie - wreszcie miało być. Wreszcie
wreszcie z K. Puchniem i z.

12. grud. Nie wychodziłem. Wkrótce do kłopotu, mojego
Pracę dyktuję mi nie problem. Przed poła-

1874.

Diem odrzucił mnie Kano: Barbeni z Wilkoma
w interesie X. Murzy. po postawie listu od
X. Baronskiego (nie prawda, w imieniu jego
chciał ukazać mnie z nadejściem, gotów na mego (to)
z X. Bucha. miałem kilka dni w wyznac-
tanie odrzucił mnie br. Włady: Tyżl. i X.
Kolecki, później dr. Branykowie Barbu
i Targuło, wyprzedził je było dr. Długoski.
Dalej im list dr. O. Kalincki, który pisał
bawi w tej chwili w Antyanopolu.

13. grud. Driniaj albyliny mierzono rokolekcy. Tani
drattem aż były nanie, karda mój wiszący
po gróźbie. Odrzucił mnie A. Gwolski, opo-
niadł list od X. Kozmiana: zapłacił, aby kole-
gium moim przydać kilka Wójciechowskiego
i X. Baronskiego.

14. grud. Napisałem do X. Kozin: z prośbą o udzielenie mi
bliznich mego gotów w dr. Kłozka Wójciechowskiego.

1874.

8. paź. Dnia: razę wyjechać do Paryża. Datem
także powiódł, dla kłótni p. Zielińskiego na
filoz. nie zaś na hist. Potem byłam u Kasi
matki Patrycji i we wtorek z wyjechać
od niego dyspensę w Anglii i francji
H. Kasi. H. Kasi i H. Kasi. Po powrocie byłam
na przechadzce z Leonkiem w ogrodzie
obok Kolosium.

15. grud. Dnia byłam u matki, potem na Wiktorii. Po
tym dniu znów byłam u koleżanek, a z nich u Arkady.
Jeszcze matkę udzielił w tymże momencie. Dnia.

16. grud. Dnia u koleżanek, potem u matki i przedświątecznego
wzrostu i u H. Kasi i H. Kasi. Po powrocie byłam u koleżanek
i u H. Kasi. Po powrocie byłam u koleżanek i u H. Kasi.
na próbie jutrzejszej oświadczenia Arkadyjskiej. W
moim mieście Anglii rozmowa z H. Kasi.

17. grud. List do H. Dnia i H. Dnia. Po powrocie byłam u koleżanek
i u H. Kasi. Po powrocie byłam u koleżanek i u H. Kasi.

1874.

Popołudniu byłem w Zakładzie na cmentarzu Petruski
i jego 500 letniej rocznicy imienia. Zebrałem ks.
Luzyna i p. Luzyn.

18. gindria. Koristati u domu. Rano mlađom konformno
z p. Kladovom, golu, koje is b. puzjima ton-
sury, dugo puzed korijom. Akridil inis and
widerom kano. Lorki, odat list od adw. Tell.

[illegible]

1874.

Spokojnie dostat drugie dwa minorki a bo Speetz
koncure.

20. grudnia. Rano przerwalem nad biednym artykulkiem
moim, mialem takze wryte doich mury onery, ktory
nie pozwolili ze mną spieracona na przysata
Kiedziels; potem wryta p. Jules Ferrer, przed
slawicela Drogomirskich a Taryca. Sa ywar
pod bieda, zabraklo p. Wlonienkiewego, a ktory
umozliwilo p. Bessow przy 'Lainickiej'
sormonie. Poniedziel mialam u siebie Tyzki
i Lano 'Kemplo na dygnie filow.

21. grud: W miadanie Kuga wyznawa z p. Kuchan.
potem artykuliti d. Tuzgl. Luv: prawi
chalem miodnego Macha: i bajarki, Delfa
na, ktorej nie wemnyd na przemisi. Januara
jego brate prawiitem u Holke di prawnici
u d. Taryonistow na rekolekcyg. Skon.
uzyciem i wrytalem artykulik o mehu litera.

1874

ciim katol: u szynie. do Turzle. Liwon: i zaly-
 cytem liwiek do Mier: Chwastiboga (6 Na
 Bajkach u 1872 Balda) kielem wyple-
 to Jozef. Monna, Hory urozumie na filozofes
 do koloq. wygm. polom ualiatek, Turzle
 na spacer i rozmienialismy wiele o sztuce
 greckiej. Tak leu musze obgadac jui to
 wali gozinnego, ktora us anqda u ble-
 jui to kyplicy, gdzie leuatem na biskupie
 uymachow i puzardkum. adtem: ooblic
 framuge de osterzen. To uodkisch uroz-
 uytujz puzumy tom oberle, uil'uyi uale-
 uianney literatury.

22 grud. Tind poludnie uytzatem oberle, polom
 puzumatem autobiografic bisk. Pol'uzstuzo
 ora okropnow, opumiu pomozumoz, uobie
 urozumie i plulogiz uie - luyfer quomodo
 uardib. To poludnie puzumatem Kuzig

1874

warowni i garet i uwyżb. kiziet - napisał
listy i pisał do p. Lewandowskiej, druga do X.
Kozimiene, braci do V. Prostożkiego. W
ktoje nie pisał ten?

23. grud.: Diano odwiedził deputatów naszego rządu,
mons. Torrioni i Ortoni, w propagandzie,
spotkali się także z mons. Ronchetti (Mon-
terone 39), zastawili bilety u Mons. Ga-
biani (Moner 21). Poprowadził byłam i
P. Viland. gdzie wiele dysputowali u kocha-
nym Dr. Włady: i br. Janem Kempsem. Popo-
łudniu miałem list od Gwardiana Kupczyńskiego
z Siedmi (odżekuje na mnie, pisanie ożycie,
winnyje. W: R:) i potem zabraliśmy na spa-
cer X. Blachna: i odwiedziłem różnych kizga-
my.

24. grud.: Drugi dzień wizyty u mnie. Diano i P. Po-
stem i całym kolegiom byliśmy u Włady:

1874

ponowienie mu siłą wesołych. Stamtąd u-
 rzędem do morza. Do Anglii. Po południu
 byłem u X Wittgensteina, w biurze, u
 W. Krenkeira, u S. Klauz. Następnie lekni-
 kilek u mons. Gierolimi. ^{o. Augustyna X. Brackiego} Wiero-
 dzye' wesoła - zaprowadziłem na niego Drenkowi-
 skiego, tenyżże R. Dorn i Henryka Niedzieli-
 skiego. Po ulicy rozprószyliśmy u Kapłan-
 kiel pastorażem mówił - i wstąpił tenyż...
 potem przedstawiłmy gożankę jemu i sal-
 na wspólnej rozmowie. Wymawie siosta
 wyjechała z utrapieniem niestęchanem do
 Kucharza i do gospodarza.

26. grudnia. Dano miatem trzy more - potem ustatem
 się do Hansa Kagg: u Wierzytowie p. So-
 myńskiego: wkradł się także S. Tudenow.
 Po południu mój tenyż gość u S. Klauz. i
 z kolegi: greckiego p. Dobińskiego ora-

1874.

68

interach alumnów ruskich i zabawiłszy się
wesóło do wieczora.

26. grud.rano nie wychodziłem i też nie przeze nie
zobliłem. Popołudniu byłem z X. Wieruskim
i p. Surzyńskim w S. Maria Del Popolo
i polem w Villa Borghese.

27. grud. Po naszym posiedzeniu do Trinità de' Monti
zobliłem naszego Kolegiów, gdzie Kardyn.
Monaco wygłosił rzecz o Ruskim i ro-
politańskiemu. Popołudniu zostaliśmy w do-
mu, który ukończył rachunki Kolegiów.
Po wieczorze był Diner i odaszeister-
reich. —

28. grud. Przed południem byłem z p. Surzyńskim w Kapri-
tolin'skim muzeum - amonitologicznym, ale nie udało
się nam zobaczyć Gallien i nie udało się zobaczyć
aptek, a znowu amonitologicznym od-
mówił Neroni, stojącego obok naszego

1874

za meji matthi. Popołutnia was mi pomeci na
bramie. na gorgach z Leonkiem i probny
dobrociach, choi kucha chila me do mnie was
mieszka, choi nawet dis' rano alaztem
nie wstala rano, ktorego niechly pranie
niezly me pitalis. Wicemem pial roznice
wiecej konferencyj filoz. i p. Laryna
i Larynskiego.

29. pros. Rano do 10^{ci} niedzialem nad pomeci
mieszka, jotei sablatu X. Bachmii
p. Larynskiego i gołoty obradów i pial
in Dona Gempili. Co to pialo wyjed.
no wiadmo, ktorego niechly na pomeci.
Rafael, i Kety, nawet Leonardo de Vinci,
kucha Laryna i Ruben i d. Larynskiego
prezypnie i pialis i pialis w pomeci
rano. Ie i miesnych pialis i pialis
nary, jate pialis i pialis, sebraty i pialis

1874.

wimponajacych orszaku. To potudnie zaproszeli
 Anazy: Vludera i Wierst do Vardynata,
 w ktorego osie istotyli uwarzila, przy 1893. uste
 nam. praktycz. przepisan. Torem j. uwarzila do
 domu, ja pis. porostalen na osygi, ktora po
 trawala. Istotyli tny gadziny, pod przyrodzeny
 Vardynata. Byli obecni m. in. deputaci
 i O. Semenenko. a Wierst miatem list
 od O. Bydowskiego (1. Gortchen p. Klawyzen,
 Wierst mi uwarzila. a Wierst miatem
 listy. a O. V. Wierst mi uwarzila a
 staly.

20. grud. Do potudnia uwarzila pod przyrodzen. Klawyzen i Wierst
 uwarzila interesami - probowzila a pp. Szypowem, Su-
 rzynskim, Gortchen, p. Klawyzen i Wierst mi uwarzila.
 p. Klawyzen i Wierst mi uwarzila. Wierst mi uwarzila.
 uwarzila uwarzila i uwarzila. a Wierst mi uwarzila.
 uwarzila uwarzila, uwarzila a Wierst mi uwarzila.

1875

sie możliwości. W południu znowu szkoła, potem łyżka
w Arkady i obiad. W południu znowu szkoła, potem łyżka
w Arkady i obiad. W południu znowu szkoła, potem łyżka
w Arkady i obiad.

Zataczałem różne interesy i spotykałem różne
osoby, między innymi O. Karacemre, młodego
człowieka z polskimi S. Phrygona (3 na planie).

5. stycznia. Wniosek o pozwolenie, gdyż dom przeszedł
z rąk państwa, bawtem znowu z Leonkiem i
znowu kilka opowieści.

6. stycznia. Książka o teologii moralnej, potem
nad listem do p. Lewandowskiej; o 11 Wyjeżdżam
na Karawani franc. i S. Ludwika Della Valle,
gdzie razem prowadzi okazy Tutek Kioi i
winną i cyfry obywateli i malowniczo i
wspaniałych jezuitów wygłaska stowa Boże.
Wracając do dyktowania: gdzieś to byłoby nie okazy
Biblioteka Terasowa: o Babelu, malowniczo i
miał, jakiegoś polskiego obywatela i znowu i znowu

1875.

[illegible][illegible]

2875.

Hydropit także niepospolicity notata na mośnach,
a drugi, mniejszy artykuł, na skrzyżkach, przy
branzymieniu pterodaktylów.

S. 1745.

[illegible]

9. stycznia. Poirkole Karanie De Semencakki u E. Andke
Della Valle. Takimskile wstąpił za obierany
ma nas mungty, i gdy ostatnie dni uziwi mu

1875.

16. stycznia: Rano wstałam, potem wzięty i interesujący wy-
kład z cyfry 119 w r. 17120. Potem
potem brama i wzięty wykład
mł. i Krasnyj wykład i ten sam na posied-
zeniu Akad: teol:
17. stycznia: Rano miałam Konferencyę, potem aktywny
wykład z cyfry 119. X. Krasnyj
Potem mł. z cyfry 119 i Krasnyj
potem brama S. Pankr: do S. Pankr:
wykład z cyfry 119. Krasnyj
potem mł., w sumie z cyfry 119
18. stycznia: Rano pracowałam do 10⁰⁰, potem z cyfry 119
potem do galary: Bazarowa Potem
wykład: filoz: z cyfry 119. Krasnyj i Su-
meryjskim i potem z cyfry 119: na posied-
19. stycznia: Rano wstałam, potem wzięty i interesujący wy-
kład z cyfry 119, w którym praca
o dnie s: jako ma być z cyfry 119

1875.

20. styg: Aano ukola, potom salatwienie interesu -
gle do anie kłós ukolgi i piewkacze, ane-
golnie Leonch porytku mi piewsac, ane-
otko opłozda imho pąd dżewi wsi ukp;
wsi utaić. - Wskutek dżi pąd 4 9; wżi-
tem nad teot: morat: Dżiki Luga, dżi-
nie ukolgi mi ukolga ukolwac.

21. styg: Pąd ukolga ukolga nad teot: morat:
po ukolga anone potom pąd ukolga ukolga
anone ukolga ukolga ukolga ukolga ukolga
Dżiki Luga, dżi ukolga ukolga ukolga ukolga
D. Półka, potom porytku ukolga ukolga
a pą ukolga ukolga ukolga ukolga ukolga
Luga, dżi ukolga ukolga ukolga ukolga ukolga
Karcie porytku ukolga ukolga ukolga ukolga
ukolga ukolga ukolga X. Fabian o dżi
Borsscia, ukolga ukolga ukolga ukolga ukolga
Tom 17.

1875.

22. styg.: Gm. narydany iol. moral. Wstalek Jopier
o 4 9. Gm. narydany iol. moral. Wstalek Jopier
i u. i. Kland. Popołudniu zortatam iol. moral.
mialeu narydany: Pyzlatam Teren-
cyora - Klandant - i Teol: moral:
Niurorem Teol. moral:

[illegible]

24 Sty: Hisz w Warszawie na niedziela odprawiano
Rekolucyjne. Rano i popołudniu miało
mieć gościć Konferencyę. Miało być to
Zgrom. Gierkowskiego i br. Burskiego
Ludź o p. Lewandowskiego (braci, o Książki
miał być wyprawione - o p. Lucjana

1875-

chente z Kozłowa (pewni oważ, w jak. sposób
możliwy został kapłanem, choćby użyciem
kłamstwa, list obierany od X Kozłowa: skoro
wiele możliwości familijnych i o interesie
p. Kozłowskiego, Kozłowa. Potem, braman,
znowuż, nowena w Kaplicy, Kozłowa, re-
kreacja, moim praniem niecierpie, potem
Piotr, w Kozłowie, jenne a jakiej pół godziny
pony tam w teat. moral. a potem obia-
now, Aż, Ter. i by Kozłowa: Panno
i by, Kozłowa, wiele Strużki moją.

25. abuz. Reno i ipotetichin sukota-giedzi, glomand
test-moral:

26. stycznia. Popołudniowy letniy, wiatrak. us. do W. Kargata
gdzie mieszkał iścież. Długi ogarni no
zgoni. Popołudniem wstąpił

27. styg. Rano i popietachni ukhoła - nurne interese

28. 11. 17. *Pinus taeda* var. *resinosa* (L.) Ait.

1895

do pałacu Marsini, gdzie oglądaliśmy galeony
obrony - zachwycała mnie i kadłubowa, Minilla
i staroflowerowicki obary R. Angolika i
Lippi. Popołudniu powiercień z Langi, do
pałacu Berarow, gdzie porostaliśmy do sa-
chod itonica.

29. styż. Reza i popołudniu wkola - Interes

30. styż. Planu odniedzieln S. Kland: i Siostrs
Rozqas de Lanotis. O 19 otwarcie Kame-
wala - powietne Diktyde, niegryjonne -
menoreu spomaczenie, który w p. ^{Chopalski} ~~Lewand~~
i d. X. Kozigłkiego

31. styż. Planu konferencya w apliny - potem na-
piętnie ludy do p. Lewandowski, Ks. Ks.
ini na i O. Semonowsk. Popołudniu
mieściu wzięte "gryt": i Klempla, i Klempla
wziętem wziętem konferencya filozof.

Według ^(107 Sextina) ~~wziętem~~ wziętem

1. lutego. Planu powiększonym (wziętem) wziętem O.

1875

76

Lazarewicz Tynitana (Pierre L. Brissonoz)
 Tynitana de Bruni Lazarewicz (Pierre L.
 Brissonoz 6) w sprawie Nacharkunskiego,
 który chce sprawnić Kologian, aby przez niego
 mógł być inżynier, parobkiem odpowiednim
 doświadczenia i doświadczenia swojego.

Popołudniu byłam z p. Surzyszkim w gale-
 ryi, obywateli Polona, w bibliotece S. Kle-
 mense, gdzie na czele S. Ignacego mędranki
 usiedliśmy doświadczenia i doświadczenia.
 Do niego byliśmy i do niego.

Widowiskiem przyjechał nowy uren do nowego
 Kologian: ks. dyakon Jan: Wojciechowski.

2. lutego Po śniadaniu Kłbka wzmianki i innych potraw.
 Wyjechał. Potem druga wzmianka z X. Wojciechowskim
 która zajęła mi czas prawie cały do południa.
 Po południu zaprowadziliśmy go do O. Piotra
 a on z Okoniewskim przebiegł do po-

1875.

5 lutego. Rano strażeni na wszystkich zejściach potowanych,
popołudniu Sześciu młodych herbata, na której byli
przemi wspaniałe Klendyane. Głowy nie przegrzali;
bo ich rektor polaków nie lubi. Przed i po her-
bacie rozmawialiśmy o tej magisterce, przedsta-
wienie, które nas wspaniałych bardzo nad-
walało.

Wczoraj od 20. września r. 1875. ukochany
nasz Opiekun Sześciu był przy samych
drzwiach w Sześciu S. Piotra i modlił się
„grobu Króla apostolskiego”.

6 lutego. Bardzo interesowni i wspaniali, polaków. Byłem z br.
Bustachem w Galenji Sprata - popołudniu
odwiedziłem S. Gregora in monte Bochio.
w towarzystwie kilku kolegów. Wieczorem spo-
wiadalem.

7 lutego. Rano miałem Konferencję - na obiedzie był
O. Piotr - popołudniu byłem w pałacu Cesarów.

1875.

Wienowiem' altadatem nachuntis Kologianche.

Wieraj Wienowiem w bierze' wydawczyjny Dellar
Capitale Kasaty (edemat' niernajomy jalki' p. Lon-
roquo, winiwelo : wydawcy - lezozi' bealozinego
prima : J. Lonroquo dunnij' our istat' Kije
od hr. Battersera Odeialiki a poizniej' od tyje
w. pojedynku' rozat' isty w isky. Strannu
stancie' tatkowyle. przed' Seidiz' rozupen - obranij
pra, ie wistawicenie' miedalillo od mienkani
p. Lonroquo (beraniz) zedowano na Piazza
Navona malona mark Karadz. -

Drizij popołudniu' przedsejanie' za pomoz
markesady' proweny religijny, kwoi obiegła
izly Korsio - okupus obrany' wyprawdaja' Tolie
moj Bozic.

8. lutego. Rano bytem w geitayz' Borgeois, popołudniu
wyrodeu a Kologianu' pnie' hramu S. Seta.
styanu a pominilem' pnie' gaj' Egezi' biaz

1875.

Lelewaniński. To drude opłydeliny tak maza
m. i. g. Boga Rodzina i Kaptur S. W.
bna. Iza mymkie grolu z 2^{go} wstka po
Chryz. o ile mi się wydaje.

Lit. od p. Lewandowskiego - donosi mi o
narodzeniu syna Romana Pawła (w dniu 23.
sierp. Kamionie S. Peste) - wyznaczył go w.
armlanki w Pomenie.

9. lutego. Do dziesiątej niedzieli nad wieczorem, Książki
Freiwillego poświęcają: Die Freimaurerei
in ihrem wesen und uirwesen. Leipzig '873.
Potem z Surynsk.: H. Schwaritzem poświęca
do Guberni Doris. Po południu byłam u S. Kland
u S. Piotra a potem u K. W. Kolegiatami
przechadzałem się na Monte Paris.

10. lutego. Dzisiaj mało spałem. W nocy czytałem
Pawła Janete: Philosophie de la révolution
française. Dzisiaj popieścił. Tęde maza

1875

rozdatem papieru poświęcony. Potem wyprawa
moja wraz z listem do ^{W. Głodzka 18} Giegl. Toliki i In-
gim do p. Mitrowskiego (30 W. Brzozki).
Potem napisalem do p. Lewandowskiego
(18 Wilhelmowska) i do X. Winiarskiego.

11. lutego. Rano, popołudniu szkola. Na obiedzie
mialismy O. Giotra - wiele miatam imar-
twien z powodu p. Szyryna - mowienosc
i Arkady odryt prof. Fabiani: o wypra-
wie Asurbanipala na Araby. Byl to
zdajez sie statki krol Nininy, w Grecji
przewiezony a nieistnienie tak ostatniow Sar-
danapal

12 lutego Rano szkola - potem lezane interesy i wyzty...
Popołudniu bylem z Tyszką i Kithu kolegia
stani na Monte Tenio Gwostowskiej do domu
napisalem list do Tyszkę Thalhofer, ale
przypiektam beresowski. (Wierze mi) Bandors-
ackerstr.

1875.

Wienorem zrobił mi scenę bardzo nieprzyjemną
p. Szaryn. Niech mu P. Bóg przebaczy - z mej strony
ani winy żadnej ani urazy do niego nie było

13. lutego. Wyprzedtem rano po śniadaniu - u S. Kland: wi-
dzieliśmy się z Tyrtkiem: znons do nas wraca-
a potem z O. Piórem z Reparatok. Na obiedzie
był u nas O. Pióro i rozmówił się z p. Szarynem -
który natychmiast opuszcza - Wienorem spóźnieniem?

14. lutego. Rano byłem u Vandyala. Który mnie dobrze
przyjął: przyjechał wyrobić benedyktyński war z pod-
pisem O. S. J. z Reparatok z Poznania: Ma ich
pełnię, M. Stadnickiej. Nośnikiem swoim tak
" Tyrtk: i powrócił jego do Kolegium. O 10^{ej}
widzieliśmy się z kolegą: do S. Kland. na polskie
kieranie miał je O. Adolf Bakowski, młody
dobry to popołudniu konferencja: z Mach-
Konskim, Tyrtk: Szaryn: potem spacer
na Monte Pinio. - Lubił z p. Bron: Zaleskiego

1875.

- (6 Quai d'Orléans) - píše, že ne može psalení mjeje.
H. Markuš: Goszoren nemova z p. Markuš.
dvojčije nis spominie Kolyminov p. Wietkanow.
ry⁴ časem bješe zechonywat mellei pismadek.
15. lulego. Pismo bytem na pranie spytaciu, polem i interes
nasyta u Kano: Bawberi (270 Kivlo deli Kanoio)
popołaciu dnuwion bremar2 na puchandze -
"Hicazoren nemova z p. Markuš. jak mowaj".
16. lulego. Pismo bytem u Kandy: Patwiri, aly wybolu
potrzebie dysponuj H. Jana Mawryis Kiego -
ktory dawa albywa rokolebnyce na dyktat -
polem u S. Klond: Inga wzmowa z O. Polca
wyptuchenie baw zalkuneg u spominie Kette
nowych handydatow popołaciu bytem na
spacene z Bremar2, a mawjaq do baw maw,
pitem do S. Lencitary, qwie dwinaj Staryc
u wasyta. Zabiti ja puc2 ogien pod dwinke
cyonem w r. 204 a matowa nymika Apollonia

18. 75.

porchata 75 na stronie 10m 2 samego Kiriola
 o który symonaję alta robor nym. 799 pod
 Symonchen, porostaty chybą Wolunmy. Kieży
 papiere i tego Kiriola w papielei unowym
 porostem uderali się na Awentye de S. Sabiny
 tute 2.19 mne B. Varuż: tutaj ofprawieli.
 Pary. i w tej pod wielkim otłonea Huta
 Enole Ferrata i w robie. Beniniego
 Polewep. stonie mielkiego otłonea grób ilanego
 Aniola Haja, w który polozimo taki napis:
 Qui doctus vigilans studiis mea tempora trivi
 Bergomatum robles Angelq hic jaceo;
 Purpure i miki symon dedit rubrumq galeru,
 Roma, sed ampyren das bone Christie polu.
 Te spectans potui longos tolerare labores
 Nunc mihi set tenim Dulcis e alta quies,
 Co i studijm moim portauiteo nunc i symon
 pram opstere i. Kyrzmalne i symonstae i

1875.

Konowiem, to razie no mam obywatelny, a
miloradki studyjow oraz kandydacy duha mego
owstraja :-

17. lutego

Rano byłem u Kandyd. Tabicki i wyrobilem
dnie dyspozycy H. X. Murzynski: pisał
tego rządzić ilem kilka interesów. Potem
dnie byłem na spacerze z brzośnie. Wy-
równa Charyst: (Kandydacy do Lwowa
(6. Na Bajkark) ożycy metryka zginęła.

18. lutego

Tutaj potachiem rządzić ilem kilka interesów
połem byłem u H. Buchmiew: w galaryi
Borgerów - popołudniu spacer z brzośnie
zbytłem młode Dameri Syne, która konowiem
młodzie i w ponet Akademickich praca.

19. lutego

Rano u H. Kland: powiódzenie z odem
ilem puzycie mowry mow. Potem miałem
bardzo ciekawa rozmowę z O. Pióren. Sprawił
Dziś mi wiele anekdotek skandalicznych

1875.

o wyjęciu duchowieństwa rzymskiego, na dowód, jak
 niemoralnie i pogańsko zostało wychowane. W
 ustone mały Mechanik: Kłosego prorytaw do
 S. Apollinariusza na gramatykę, rano i po
 lunchu maż iż tyłko Tarcia: rano Fodusa
 popołudniu Nopusa - religii nie, historii
 nie, literatury chrześcijańskiej nie - skład więc
 miata by oświata chrześcijańska. pnie dotarć iż do
 tej chary, gdy by w domu nie ~~deppetuiat~~
 byu tych braków ze pomocy lekko kate-
 chizmu i wytanie klasztorów chrześcijańskich
 w adyżu Janina? Młody do Anglii,
 młody jak on, mniej więcej lat 15 a
 dołko mniej wreszcie by, choć jurem
 humaniorum. Coż tam wyta? Cyrowa
 to jót bracy june. Ale potem Tybulla,
 Propere, Vabulle. w których em jidaj
 ody nie man uniwcy. Także wżo jidaj

1875.

zê Duchon iêst i iêciêkê zpolenistw z grata
na jogaiskie. Wszak za nadwój papierkuh
obwarzypat, jak jind 2000 laty, to samo
prawo myslkie jogaiskie, nieo smodzftw-
wene jnur chuei imperatorw, ale w koncu
i upitka upito jogaiskie. Kandy: Antuelli
miał prawo utrzymanki, a jêdnê z nich po
siemiê mulerisno revers na 50.000 i kandy
które kandyat papianit. Miał takie wstę,
a która była nena jatkai w jakimś klanon.
Porwał na yoridicnie kobieci publiingh
i ich konystat z ich obecnosi. Gdy niezgł
p. Lewejthonska, terazniejsza margr: de
Noailles i ambasadora przyjechał. I
Bygnie, a O. Piotr poniedt na obied do
pani Poniatowskiej w hotelu i Ferny, zastaw
jind hotelem jnur kandyata i jnur.
Ziarno ma, zê jst u p. Lewejthonskiej

1875.

[illegible]

. 2875.

był mi hojny. To dzieło nie publikuje
bez zezw., a O. Piotr nie to od osoby, która
była tu tym inżynierem.

O Kandy: Di Pietro (historia alban.) i inżynier
osoba, potworna kronika skandaliczna.

Kandy: Bonomeo, (Sw. Krola, mod. nie u
niego) i dy. jenne był maggiordomo w
Watykanie, pociągłszy pociąg do białej
Verchia i jankiej "staney" Kobiety janki.
i tam go owerstował policyja franc.

Mons: Ricci teraźniejszą maistrą i
izmera, jest ciot i baw. i inżynier.
ale brat jego, dyrektora Sw. Duchy i baw.
wtedy poradę na wprowadzenie "janki"
i Antonellego.

Pier 18 jest staly i ma naryskowany i
budzi, pociąg. Meat pociąg i inżynier
pociąg i baw. i inżynier austriacki

1875.

dotamuzie ma mierbite druzi, ze jest Karlowiem
Musiat iuz z min wozlajuzi ale dat mu za
to unad inspelltoza nad wozel leson
nelle Marche. Berardi lyt podsekre-
taren pod Antonellin, bat jige wynowit
bat wozelat wozelkie tuzimnie stann do
Turynu. Narcine Mons. Maude, mydz
jalko minislar wojny iobna poliya,
putanowit ze ichuzi - wyjerhat do Tiro-
lino i po obiedzje dat tuzimnie poliyar-
toni polerencie, aly w wojy wlyt remyzy
w mierkenciu Berardego. Nostety dat
ten wolkar wolemoini "Delegata": po
mieracnie jormat iuz na biedzje. Delegat
otnety p. Berardi a poliya kartata woz
iaty dom na wozait a papieru popielne.
Ostnety izprawdzje natwi bat italy jalki-
mny, "papier" puer bydzje "Papier" iuz

1875

potem krevde dotat nose a Berand pominut
d Tacki :-

To ridlyni Rzym more rok jake goda
margr. Cavalletti, b. senator Rzym, req.
dat puzvratnej andyemey i papiera, opo-
wiediat mu cala krovka sken talieru
mynego duchovienstva i myslke kedy
nados papier knih i zapytat, ay to, co
P. Doy restat na Rzym, ne jest sturam
kara za gnedu duchovienstva. Papier
muit us na myje margrabieju, prout
vlochci i samolat : myslke to mudi-
len, kothany margr : ale vi prout
na to, ja biedny sturci - vi ja jake
preciu tylom : Margr : vproutiat to
vobom kaufengy (viena othyla us v atory
vay) a jant to jedna z najivardnejajst
i najbardziej chneic'nistvut vob v der-

1878

niejako Przypie - O biedny, biedny Przypie.
Moj Boze, wi' powracamy -

19. lutego Popołudniu byłem w Akademii L. Lubana
na wiele tam obwarów niemoralnych - Kar
i Lubi: nie more by' icaly w Rafale -
franka rafatowka, uzbierz, ale ciota
u. geninarka budy Tade, genialna -
złoto wawronione pchły chinura myśli
i panierów - matka borka Sasso ferrale
żennie cysta, rotita m. wawronie perty
na gnoj, tyle tam obryzdlinych myśli
Do kół. K. ma i innych obwarów fabrie
maie najsto, nie wypracowad zaja, jedyk
młoty ogólnego -

20. lutego. Dla choroby nie wychodzi i nie nie robix,
wyjawnay obwarówkowe rajzera.

20. lutego. Dzisiaj także porostalen i w domu, i w
mam uż miew lepiej - miatem kilka dworczy
interesów, przypomni, jak myśle -

1875.

Dziś przedpołudniem w Lateranie X. Musygiński,
został dyakonem a X. Kunder dostał pierwsze
dwa święcenia mnięjze. Wczoraj z nim odpo-
wiedział na tę intensywną i święcenia duchowne-
juchorę X. Musygiński: ~~odbył~~ ^{zrobił} je pierwszy
dnia XX. Misyonarzy.

21. lut:

Nie wychodzi. Po południu sprowadził
do kolegiów naparkochansky mój brat
Tymkiewicz po odebranie i ogólnym oddaleniu.
Właściwie kłótnia między, interesów, jak myśle

22. lut:

Przedpołudniem byłem na starzy u S. Klem:
w dowożeniu X. Ruchniewskiego, potem
na spacerze. Po południu na kółko wcho-
dziem w Arkady, gdzie jednak nie jestem
nie władzow. Mariatem "proje", bo wotowa-
ny przez siebie napisał mnie Kustosa
gener: Arkady.

23. luty. Nie wychodziłem - także przenieść nie

1875

robiez - list od X. Berkego, dnosi, że X. Koz-
lebrat nawiązuje rachunki Angelinięgo -
Kochanemu Leontowi wprowadzającemu kółka
powierci z tygiarą i jedrą nocy. Napię-
tem do adwok. Telli do Lubliki, po rozprawie

24. lut. Nowy list od Thalhofer - przyjeżdża na
parostku Marra. - Pano kółka wzięt
interewów. Napięciem do p. Lewandow-
skiego, X. Kozimiana, X. Koziel-
go w Opalenicy, nawiązuje do rap-
dystry naszego Agost Bozi (Tor An-
gentina 1875). Do północy w kółku
wziętym, gdzie w 30.000. Różnie
wziętym w 30.000. Różnie

25. lut. Torontowa i dnosi. Kółkiem pocięto
na exekucję 19.000. P. Torontowa, w
Kółku w 30.000. Różnie
X. Kozimiana, nawiązuje do rap-

1875

Goroni o zachwianiu i inna

26. lut. Dziś (wczoraj) imien. B. Kajsiewicza
(r. 1873) odbyło się nabożeństwo żałobne
w Kościele S. Klara: na klórecie było obecne
Kolegium polskie. Moja godność, wosortata
w domu. Po południu byłem na spacerze z
Rachniewiczem

27. lut. Byłem pozostałym w domu - po południu wyjechał
tam z X. Rachnie: na spacer i palatwitem koło
interior. Pominięto o domu pozostałym bilet
p. i Konstantego Wiktora u listem X. Koz
Wicorek opowiadano

28. lut. Byłem pozostałym w domu, aby przeprowadzić
na polickim Karacian, do którego muszę
mać brata S. Klara: Przemysły jednak
przez moją bezustannie niezły i interesy
Kolegium polskie na Karacian do S. Klara: gdzie
+ marta. Byłem pozostałym w domu, z tą samą, wczoraj
złoty Karat S. Wiktorski. Na obiedzie był Piotr.
interency i wczoraj na proznie. Po południu

1875

86

miałem wizytę pp. Wierawskich, Markowskich i
wrotek Stanisł. Chłapowskiego z uwagą prze-
różną. Wskazał parę robót ziemie uprawiane
znowe. Zakończył dzień. Potem zabawił
X Klundera ze spacerem do ogrodów Cesarzkich.

1. marca. Pozostałem cały dzień w domu - wiele interes-
nowa i pismenność, tak i pismo nie ma pro-
bitem.

2. marca. Znowu pozostałem w domu. Przed południem
odbyłem zapytanie konferencyjną filozofii i literatury
miałem udział: br. T. Hempel, pp. Machnik:
Tartak: i Luryski. Po południu nanie-
mie nie miałem. Późno jechał - ołowian-
pomietore.

3. marca. Znowu pozostałem w domu - po południu do-
wiedziłem O. Piódra, następnie księżniczki U.
vase i pp. Markowskich w kotelnicy. Póź-
no dojdzie zadowolonymi i interesami.

1875

Wienowem był u mnie p. Giov. Asproni, &
poc.: (Dziennik della Verità 121 p. 2.) aby nie
dowiedzieć nomen o X. Lecharte, z którym
kollegował na kursach prawniczych u S. Asproff.
Zapamiętałem go, by dać mu jawnie, jakis
repetycje X. Klumdenowi. -

4. marca. Pismo prawnicze ~~z~~ Karaniem Popołudniu
młoda X. Siemienińskiego, któremu musiałem
pożyczyć pieniądze - potem zabratem Leonkę
na cmentarz do grobów: namówienie X. S. u Kościoła
Kosmy i Damiana... i na spacer do Włókki.
Potem mowa interesna.

5. marca. Wstałem jak urozumiem i przedwiosem o 2^{3/4}-
ar. i medycy i sędziatem nad Karaniem
Po zmięczeniu mowa zabratem u X. S. i u niego.

6. ma. Przed południem zabratem Leonkę interesna
u Włókki. Popołudniu spacer z Leonką
i jedzenie pomarańczy.

1875.

6. marca. Wtajem jak myśle - Karani nie pozawia się
rytą. Popołudniu miałam wizytę u. Prowo.
J. m. m. Bylem. u. F. Kland. na Karani u. Prowo.
bardzo było skromne - na obiedzie mieliśmy
B. Prowo. - po rekreacji popołudniu z p.
Marszkowskiemi u. p. Brzickowski (Zygm.)
do pałacu Krasińskich a następnie do termów
Kerakelli.

8. marca. Rano przedzieliłam się nad Karaniem.
potem wyjechałam do interwencji - M. M. M.
starym na opuszczenie, do braku wskazy.
K. była ona między bardzo potężną - nie było
jednak mi, aby było groźne i nie było, że
winnie mi, że potężna i znowu wyjechałam
nagłym - nie dał się wyjechać na nowo.
Szkoda, bo i wolny, i dobre na zese - jedyną
P. B. nie chce, aby ona robiono tak, że
bo, szkoda do stanu kapitału.

1875.

istotnie jest bardzo mało i wrażeń otrzymuje
niepamięć wiele. Kwaśna' ras, zresztą wbi Tark
Najwyższemu, jest to samo, co zabi' wrobi Tark
Boża, nekrony' wianej pychy. Kuni'by. Jed' gra-
tiam, superbis exisist-

9. południe z matem Kichnik. i p. Lurayn.
byłem na wyższych piętrach Kolizum: ma-
ryka dwóch kapel wójkowych przykutygiz
z pobliskiego ogrodu oryginala dźwięcis-
gnach inspirowały dźwięcznych meżów. Zpo-

9. m. wolem instygilemny do S. Franyzki Pryzma-
ki, której inwisty jutra obchody Kościół.

9. marca. Brano chętnie poprawować nad karceniem
ale mi przeszkadzało nieumienność - p.
południe zabrat mnie Lyr. Breitwoski
do Villa Albani, gdzie trzymają się wle-
wyzna ale z wielką znajomością młotów
jarmużki do Helbrich, dpr: instyg: anhalt.

1875.

proy embescañe punkty i z pomiotem wyrostku
herbaty i miodu.

10. mezc. Rano trichę poprzedzielę - popółudniu
byłem na spacerze w Villa Belimontana
bar. Hofmann. potem mioty, i lasa,
prairie.

[illegible]

1875:

promintiny d. Rygna brama lateranskā.

W domā mīstam līnne pētē: interesā.

12. marts. Pirmatēnu ned. Kaganien mājās, kūr
u rādēn spīdēb' lādēn' u' mēnē. Pēd pētē
dīem vīstam pūstā filoz. Konferencij.

13. marts. Rano strīdēn ned. Kaganien - pūstā lādēn
lādēn u' lādēn: u' vīllē Lūdvis: u'
mūstāzīe pūst. Kēlbrē. Pētē pūstāzīe
lādēn u' dī dīgā pūstāzīe u' pūstāzīe,
gēdē dānne vīstāzīe lādēn: u' lādēn
u' angēliskiem vīstāzīe.

Pūstāzīe mē vīstāzīe u' mē, pūstāzīe
mē mēdāzīe mēdāzīe.

14. marts. Dīz' u' mēdāzīe mēdāzīe pūstāzīe
mēdāzīe mēdāzīe Kaganien, u' pūstāzīe
pūstāzīe pūstāzīe - mēdāzīe u' mēdāzīe
pūstāzīe. Pūstāzīe lādēn u' lādēn:
u' Kaganien pūstāzīe u' Lūdvis.

1875:

Tutaj id. K. K. mój, o kardynalskiej Le-
chowskiej; nie wiem, czy byś nie chciał
wystąpić w Konsystorii. Bada także
Kardynałami moich iński Deschamps i
londyński Channing. Obaj przybyli już
do Rzymu.

15. marca. (A) przedpołudnie straciłem na marzyl-
skiej. Popołudniu byłem na fran-
Kancianu i S. Ludwika, potem w Arkady
na posiedzeniu Orientalistów.

16. marca. Rano raziłem nad Panteonem Tra-
nowskiej, potem byłem w propagandzie,
zostałem także bilet u pp. Kani'Konskiej
Interesów K. K. i wzyt. Popołudniu kłóciłem
franc. S. Lud: Napisałem listy do
Adv: Telli w Lubiatku i do Tgn: Sku-
chowskiej w Krakowie (158 Józefka)
Ostatem list od Dr. X. Kante'kiej w Czem-
janie (Poznań)

1875.

17. marca. List od adwokata Telli z Szyrkami. Wąty
i wine interesu.
19. marca. Dyktando i ateu wotogianu u Łozofinck, na
Via Kaurna. Popołudniu mały spacer.
20. marca. Rano dyktando w m'Karycie i u Kandyata
mencyp. Popołudniu z Pierakomickim i br.
Eustach: na wille Boryhese.
21. marca. Przedpołudniu dyktando na pary; u S. Klau
popołudniu wyprawienie korespondency do
Pueyl. Pol: o Panteonie Trentowickiego.
Dyktando u mnie i uotra Korina do Sanctis -
potem Viscka chepion u Poli; potem pyp.
Mankomick; potem ^{Dr} Wingerath, z Koryn
ortakowic projektatem do wille Spithamers
gdzie odmontem. brewarz.
27. marca. Nekolokonye. Porozumienie. Dno uanki.
popołudniu małym wine mryty - byt. laski
Mankomicki z porozumieniem - dalec mu list

1875.

do Lenartowce. Wyjeżdżam na wycieczkę
moją, porostawiam w Rogalinie.

23. marca. Rano (iść do O. Piotra - poprosić o pozwolenie
na wycieczkę na wycieczkę do Wągrowca:
Południowo-wschodnie byłem wycieczką wstąpieniem
Książek. Po południu byłem u O. Piotra, aby
zadaniem 'wycieczki' interesy, a potem u kilku
kolegów i znajomych w Wągrowcu, gdzieś wycieczki
wiele u nas wycieczki. Wycieczki obrazy do
Książki i Skarbu, Wągrowca i Łukowa i
Górczki i Ławicy. a z wycieczki: Antoniów,
Górczki i Wągrowca wycieczki na wycieczki
studium.

Wycieczki wycieczki byłem u mnie w Wągrowcu.

24. marca. Wycieczki, interesy. Wycieczki wycieczki i wycieczki
dla wycieczki. Po południu byłem u
wycieczki i wycieczki wycieczki u Wągrowca
Po południu byłem u wycieczki wycieczki u S. Wągrowca

1875.

25. marca. Po mszy ś. przyjechałem do S. Pawła, a niego
do S. Piotra. Popołudniu odwiedziłem Lateran.
N. Panny Świeżej - Piernia wzięta public-
nowa skarbowa, porostaje ich jeanne interesie.
Włcha wzięta, interesów.

26. marca. Na liturgii byłem u S. Kłanda z prostym wzię-
interesem. Tużniej wzięta wzięta u S. Kłanda.

27. marca Decyzja wyrażająca X. Muszard Kiego na Ka-
ptana z Kłandera na szkolę. Rano byłem
u S. Piotra u N. Panny Świeżej i w Late-
ranie. Popołudniu Włcha wzięta, porostem
wzięta u S. Kłanda Kologizacji do S. Pawła.
Długa to moja pielgrzymka publicnowa.

28. marca. Piernia wzięta Włchowa. Po mszy
mojej przyjechałem X. Muszard Kiego przy-
jeżdżającego mszy ś. u grobu S. Piotra.
Potem wzięta aby przygotować się one.
wzięta nas obecności moja: Jan Zamoj-
ski, zyr Jana, Lanczkowski, Zygm. Włch

1875

Kieniwia, Arda, Bogdaniski, X. Kieniewski
Byli także D. Piotr i D. Prewtoricki. Nad wo-
nowem byłem i Anzera wzięta i X. Barkejs
od niego - powrotem do S. Kland i z beno-
dykja, dnia juze X. Murzyski.

29. marca. Był i mnie i powrotem p. Romano-
wicz. X. Murzyski iżera dnia i mne i
i S. Kland. Na obiedzie mieliśmy naszego
proboszcza (S. Bosima i Damiano) i mne.
do Verchis, potem D. Piotr i D. Prewtoricki.
Byli także. X. nie proboszcz.

30. marca. Rano byłem przy wółkim dżurze i X. Kieniew-
skie asystowalem X. Murzyskiemu do jego iżer-
nij mery. Potem miałem iżerze samodprawi-
mne i: przed iżerem iżerem, który nieg
dys. pamiot i b. L. Sarygithy. W S. Pawła, w
jehalimny i S. Piotra - obiedziadłem u 141.
Kieniewicz, gdzie było dnie juze iżerij
wrotem biletu wziętym i X. Namirze

1875.

i p. Kamoykiesgo. Sarenie odinichim N. 9.
 Lincing i Lateran, a lo Sarenie moja pielniz
 ka jubileasowa.

31. marz. Rano popchateu i mialu Kologinii i Trave.
robanyling Grotta ferrata, Wille Vorlonia
i Aldobrandi, Borghese i Kondragone
Wasytko proslivne. Wrod spoliungu W.
Obernachmion. W Grotta ferrata mierzwinne
grecki Dominika ozygiu i Vile. Nabo-
rinstwo odlegwa mi po grecki. - Wrodziling
bardo nadzwolani.

1. Knieta. Mroaleu p. Drowangis kiego uc. biedzie, Wlasy
prowosi zię do Knałowa, gdzie stale zamieszka
w Kłantrze dominik:

2. Kwestia - ~~Kwestia~~ ~~filozof:~~ ~~konferencja~~
Ktorego prozmatemu w Lodzi
~~popelnienia w sady,~~ i X. Angelici Pio,
zaprzadni mem na lekzyant prawa.

Milton liet bankroetverklaring en p. Leendertus

1875.

32

Popołudniu między, linie interesu - bytem z Ktth
Kolegiastami w murem ~~greckim~~ w Wallyki

3. Kwiecień. Wzięty odłatem Prof. Catini - stęgnu na
tem że nie było już chodit na kryminalne praw
to oraz nie mam Popołudniu bytem we wstli
Koffman, gdzie restatem br. Kucharskiego
i Ktth kolegiast: filozoficznych, zapy
matem X. Terefa ile mogą to wanyshu

4. Kwiecień. Dzisiaj w niedzielę miedziom na obiedzie
Kano: Storti, archimista S. Officium i Kano.
Barberi. Musiałem jechać Ktthelitoi rekomenda
do p. Machnicki

5. Kwiecień. Proponuję się na nowo szkole. Prof. Ron
etti przyjechał z wielkim kardyn. do Now. Yorku
restyngując prof. Caprara. Rano wyjechał
p. Machnicki do Galicji. Słowa, że stracił
właściwą drogę, ale lepiej być dohrym
miejscu aniżeli oziębłym duchownym.

6. Kwiecień. Lekcje u S. Krow. Potem wstępnym

1875.

Konferencyja filoz. po francuskiej List od Lener-
tównie. Wzięta przeginalna Bogdeniskiego
i p. Gienkowskiego. Pierwszy wazny do kraj-
dziejstwa Napoleona i wizerunku.

7. Kwest: W poludniowej miastach Konfer: filoz: i br.
Stankowski. Przekazanie wileńskie w sprawie
Kwestii Kwestii i Kwestii.

8. Kwest: Nowo odkrytym i Kwestii Kwest: Kwestii
Szatyńska - po poludniowej wzięta przeginalna
prote i przeginalna. Wzięta przeginalna
i przeginalna wzięta. Wzięta przeginalna

9. Kwest: Nowo pod medycyną przeginalna
D. Jozachin i Lippini i Mentrelli. -
Idąc do wzięty miastach. bardzo miły wizerunek
i miły: Gierlini. Przed obliczeniem miastach
wzięta X. miły, który miły miły
perswazyjny wizerunek i wizerunek i wizerunek
gubierni i wizerunek i wizerunek: Alex. II

1875

chwała ci, że nie ma prawa do swoboda
nas. Wzrostu nie twórz piękności, bo nie
ma bledak w jej - ab może, zrobi.

Gospodzinie przechadzalem się w ogrodzie bawie
 Koffman, tak zwanej młki belmontarskiej.
 Wyjeżdżali pp. Rodentkan. Pani młka ta i
 "Kardyn: przyniesca ze sobą - i przynosi
 od niego H. Kologium i H. S. Kłend. z.
 Dobrej podróży. Pożegnał się z
 H. Kozmiana.

10 Książki. Pozostałem w domu, bo brzydkie niebo.
Miałem różne, mity i niebe, zająca, kłopoty.
Popołudniu pojechałem do pp. Bodenham,
ale nie zastałem - Wierowa spowiadającego.
Tęże recenzję H. Turell. Pol: o auto-
biografi" b. br. Siedlitzkiego.

11. Kwi: ~~Wzrost~~ wzrostu u Łozefinck przez V. Ma.
rnia, gdzie także kolegium przystąpiło do

1875.

stotni Pańskiego. Na obiedzie mieliśmy Kochanego
O. Piotra Topczakem z nim do pp. Bodentzen,
ale nie zastawiając, przechodziliśmy się na Monte
Pincio. Nat umorem powróciliśmy na jeanne
do Hotelu Rzymskiego i wyszliśmy z mons. Howard
uczelisną nadzwyczajnie jedyńcy godziny.
Luzinica ze mons. Howard bardzo wesoły
i bardzo rozmowny - umie prawie wszystkie
języki szczytmatyckie - wszystkie na uciele.

12. Kwi: Była wielka audyencya Karol: stwierzyli
sobowzyl " O. S.: na którą wyszli się
miejscowo tuteż X. X. Archidukowie i Tyzyl.

13. Kwi: Telegram dworu, że X. Kozmian wstąpił
Bytem w arthole - audyencya reprezentantów.
Deputacy: " O. S. - prozantem X. Terefa.
Korespondencya do Kurjera

14. Kwi. Zauży się znów Rimma - bytem u S. Kłosa

15. Kwi. Niezadowolone sążety prozantem Kłosa

1875

złk. popołudniu byłem na posiedzeniu Akademii
papierkowej archeol. w Europ. Kono. Tabiani
wystał wyprawę o mitologię arabskiej, wyjaśnię
nej już dotychczas przez pomyłki asyryj.

16. Kw. Rano byłem w szkole - popołudniu przyszedł
po mnie Kono. Tabiani i zaprowadził na
posiedzenie prusk. instytutu archeol. na
skale tarpej. Rozmowa o sprawach o zna-
komitęj pracy Tordana. Forme wstąpił Rono.
Berlin 1874 - jemu przypisanej. Poprowadzeni
wstąpił do mnie Kono: nas drugi, aby oglą-
dać książki moje. Oproszylem go potem
na miasto, bardzo umiarkowany ta jego
Tarkanow zyskaniu.

Pred południem odwiedziłem uś. p. B. Alex.
dren, który nawiązał przyjechał: O. Fiedler
który mi polecił p. Rappoport, pruchm.
protestanta a chrześcijaństwa uś. nawrócił ferar

1875.

na Tono Koniota praudivsego.

12. Kw. Rano byłem w szkole - popołudniu wręcza p. Jaworskiego - później przyszedł p. Bopelowski i zabawił pół godziny wierszami i wierszami. Historia jest taka: Żydziak Hermann chodząc do gimnazjum a pod wpływem XX. Misjonarzy postanowił się ochrzcić. Gdy już wchodził do katechizacji, architekt go polica ze nową wisiwą i przekształcał ceremonii. Jednakże młody Bopel, tak się nazywał pierwotnie, nie dał się wygrażać. Porwał się o jakiegoś pastora Kalmiera a ten mu wytłumaczył że każde chrześcijaństwo dobre jest - porwał go ochrzcić. Był młody pierwsza przez nas jakis' agent do wzięcia biblijnego, potem zaczął się w magię i kuglarstwo i przeniósł się do jakoby nowego Bagdadu. W Dublinie

1875

zasłubił pannę Bursztyn, która z podobie-
nowaniem powiedziała jej matce i siostrze byle
z odpowiedni obmowa Kalinka. Jednakże
nie mogli ślubu przed proboszczem parafii
w której obrali sobie quasi domocon, lecz
w innej parafii, wskutek czego ślub ich
nie był niwarym według sobornego.
Potem wstąpił on i p. Ropel stracił
swekry ślad panny Bursztyn. Zasiłki
powrócił ślubem cywilnemu jakiego Fran-
ciszek, która z nim żyje do lat ma-
ritalement, jak mówi, i wydaje się zro-
żnięta baba. Choć doniegnie, żeby us na-
mówił na miarę naraż a potem wziął z nią
ślub w Kościele. Z Konferencyi prze-
konano go, że p. Ropelski nie nego-
tyka we wierze na istocie piewkody ach-
bore o nim tuz, i koro puzreki, że nie
będzie opierał się P. Jerusowi. —

1875.

Wzajemnie potę meta pniechadzky a
wzajemnie pniechadzky pniechadzky.

18. Kw. Mielimy na obiedzie O. Tolowiekiego
i O. Giotra, z ktorymi rozprawiamy kilka
intencji. Wzajemnie pniechadzky a
wzajemnie pniechadzky pniechadzky.
Po poludniu bytem w Konieli S. Angela in
Pescaria na instalacji nowego Kano:
mons. De Verchis.
19. Kw. Kano bytem na lekcyjach - po poludniu
na posiedzeniu agrologow w Arkadyi.
20. Kw. nie wybradzitem dla tych rejonow - rano
mialem Konfer: filoz: z p. Otoniewskim
po poludniu religijny z p. Popoleskim -
Ktoz przeprowadzil takze "zong" swoje.
21. Kw. Pozostalem: dzis iaj w domu dla tej samej
ze wzajemnie pniechadzky a wzajemnie pniechadzky pniechadzky. Przed poludniem mialem
po francusku Konfer: filoz: a po poludniu
konferowalem z p. Popoleskim takze po
franc: wiecej chetno odzwiazek rektor

1875.

ameryk: Koley: ale nie karstalem.

22. Kw. Na obiedzie ranizyl nas oberownik mija
A. Kalinka, w towarzystwie W. Eustachy.
Po pliednie przylyt ponownie p. Jaworski.
Ktoemu przywieztem jedne wyrobie
do ogatacu Cesarow - wyprawytem iz
dobrym W. Eustach. - zabratem na pociąg
X Wierskiego do wili bar. Hofmann.

23. Kw. Nie wychodzilam do tego powietrza isła
bego rdzenia. Normale wiazly, wiodnisk
p. Jaworskiego. Popołudniu dysputa fi-
lozoficzna z W. Eustach. dyktowalem

24. Kw. X. Surzyńskiemu Koresp: do Kunyarskiej
Nie wychodzilam do tydz ranizyl, w wrony
porobow. Napisiatem list do p. Lewand-
owskiej i do Beynarskiej (Hamburg
w Pfendemarkt) Ktoie wdat iz do
mnie i interesnie swowit matrym. zaywodzi.

1875.

24. Kw. Przedpołudnie miałem Konfer: filoz: z K. Oko-
niemskim po Tarcie - i to porożnicze spowa-
dalem i wiarowałem także. To kolegi sąsiedzi
nasze mierzalne rekolekcje.

25. Kw. Głuche wzdanie milozenie, z czego się cię-
niemymnie, w dwóch raz w mierzal-
dziej w siebie i wapienie wadze drug
naszej w jednym promieniu ognistym, w
młotniem z Bogiem normone -

Przedpołudnie trzy Konferencje analityczne warte
nego myślenia. O Giełt był na dziedzie, potem
Tarkane ze mną rozmawiał, jener, jottory był
nawet chie gożiny, ale do porażenia konfe-
rencji nie dot nie namonie.

P. Garmowski podziękował mi listownie za
wyprzedzone iu statucie audjencyj orar iu
użyci.

26. Kw. Rano byłem w szkole, potem u P. Kłend:

1875.

gdzie przysiałem wtasnie przybyłego O. Hryszkowskiego
potem wsiadłem na s. J. Tolstoj i Kien, Feliksien
i Kalmuk.

To jstnie taká interesná, potom vytá
br. Wilhelm, z ktorým vytátem po anglicku
kráľom p. Gladstone o Walfhamyml
Nicaoru vytátem už na spore z bratrom
i odhodlanosti, Pavla od kráľu
ktorý státnia vyvíja po jstne brat
odhodlanosti: Kráľ i Pavla i Jene, mienajú
a mienajú mienajú mienajú do mien
vzpomien, to jstne odhodlanosti Kráľ W.
Gregor, byt mienajú a jstno. Tied
byt ne mienajú, iely oreni i jstno i mienajú
takieho osvetlenia.

Liet od p. Machinkowskiego do Tyglikowskiego
miejscu mieszkanie do Lwowa - namiest. p.
tutaj on ki. myślenie m. p. od - chociaż się w Kozł
ultramontainskich, które m. bardzo są zjawiają w skutkach na-
szoj. w. komendary, i. które nie jednak, nie uważają myślenia
- że je obgadują.

20. Cereus.

1) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

Dr. Theodor Zahn, Dr. K. Zahn, Dr. Zahn

2) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

3) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

4) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

5) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

6) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

7) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

8) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

9) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

10) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

11) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

12) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

13) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

14) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

15) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

16) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

17) *Phyllocnistis citrella* L. (Lepidoptera: Tortricidae)

1875

27 Vw: Przed południem w szkole, potem nieszpota u O. Jędrze-
i u O. Spirygnata w kościele. W południu: Świątki:
pytałem ich o przynależność do wyznania, odpowiedzieli mi
niechętnie w domu.

Po południu kilka nieszpot - wśród nich p. Kieniewicz
a potem p. Popelanski, który niedługo przed
godziną - opowiedział mi o swoim bracie
w magię i o "Kłuczu Salomona" samych ich
opowiedzieć dnia i godzin, w następstwie tego
onzy w następstwie według jego życzenia, w mia-
steczku niemieckim. Porozumienie takim końcem
i przemówienie najpełniej apokryficzne w Bogu
niektóre księgi w ogóle, w Białymostku.

W "Księgach" często miał potężny gość duchy,
które mu podawali stół nawet przynosił.
Do podłogi - w ogóle nie ma się do niego
i był niezadowolony, dozwolili przynosić
wtedy one księgi. —

1875 -

Nad mowemu powrotem do 1. Penta i Jan, na
pierwszej nieuprządkowanej 2. Pente i Kynje - 10.
Konski przyjeżdżał mi wcale bezprzebieżnym
miał nową edycję Libelta. -

28. Kw. Rano szkoła - potem w domu wizyta p. so-
słkordy - popołudnie odwiedził mnie Br. Eustachy
i Wilhelm - z pierwszymi miałem konferencję
filoz.: z drugim ustaleniem programu dla
Gladstone'a "Watykanizm". Potem byłem na
spacerze i u S. Santa na krótkim niezgodzie-
kiny niezmiennie, pobawić się przystę-
nie podał benedyktyni biskupiej - i potem
Santa ego - Wskazanie operacyjnie udziela
La to to domu wspaniale, porażnie, słow
rymskie.

29. Kw. Rano byłem na mszy u Tarypnistów z Leśki-
miatem i ja przy otłoku E. Pawła od Krzyż-
ów i jego wotkami - powstałem na niedzieli

1875

i rozmowie z Wilhem Giam - obdarzył mnie
zjawtem swego Zatrzywele, napisanego
po włosku. Powierzył do domu pod ykto-
watem korespondencyj do Kunyera, po
południu zastąpił wzmianke najzora
achatem X. Oloniewsk: Do ogrodu Toffna.
na konfer: filoz, później pojechał
do skradzi na wylot X. Fabianiego
o wjech Asarbenijsala.

Rano przedemną pisał list do Mate-
wiego, polecając mu p. Machnick
i prosić do Ofi Lw. aby u niego kło-
gów pozwolił reprezentację iżycie od-
bywać w domu.

30. Kwi. Wyprawiłem naderze list do Machnick:
zaśwety przed 20 dniami.

1. maja. Rano na wychodzie - popołudniu miałem wisko-
bv. Wilhelm, z Kiozja myślałem po angielsk
Zagłębiny di'mierowu nabazieństwo majore.

1878:

weitere, nicht abh. Tell. u. Substanz.

2. maja: Na obiedzie mieliśmy J. Piotra, A. Hlyzowskiego
i adwok. Lecha. Bruno miałem konferencyę
w Kaplicy — Popołudniu z K. Olszynie: pojechałem
do L. Pawła, cołem otężyła naszą przyjaźń.
K. moją jęz. tatarską. —

Przed pościelną przystał do mnie X. Emiljan
Lambert i prosił, bym mu pozwolił odwiedzić
mnie i. w nowej Kępcy. Przyjechał wczoraj
młody i jemu w młodości walczył nie miał
razu i. rozpatrzeć. Jest gubernator, a pan
Łos' i białe i nie we Włocławku przez rękę, ko-
nyżat i białokółki. Wczoraj, aby w parę dni
do przyszedł i powrócił do pracy. Dzik L.

[illegible]

1874.

4. maja. Przedobieżie pranie rąk stałem na progu.
dania danych papierów moich - wreszcie przy-
szli br. Kempel i XX. Tyżkiewicz i Tuzi-
ski, ztem inni skłonili do konferencyi franc.
Gopoliński digne interwa, przewidy, roz-
mowy. -

Norraj miałem list od X. Dr. Kanterkego,
który także donosił iż mecenistwa naszego
i nie przepolity na zewnątrz odsiadujemy kony
swoje w Ostonie, razem z X. Pysnason. Kon-
chor' go nie mój inenij, jeno przez okno
gdz się przedchodzą. Prosi o kilka wiadomości
i książek filolo: tyższych niż S. Paulina z
Noli. -

Wieronim przedchodzący nie z X. Tundoren
w ciemistych alech Willi Hoffmana.

